

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 2-50; drobne o treści matrymonialnej Mk. 4—, wiersz nonparel. jednoszpaltowy Mk. 8— wiersz nonparel. w rubryce „Nadesłane” Mk. 25—, wiersz po kronice Mk. 30—, wiersz na pierwszej stronie Mk. 40—
(Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.)

Rok XI.

Kraków, niedziela 12 grudnia 1920.

Nr. 340.

Rewolucya w Czechach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10 grudnia. (L) Praga. W dniu wczorajszym była Praga widownią ogromnych manifestacji komunistycznych, które w wielu punktach miasta doprowadziły do krwawych starć. Bezpośrednim powodem zajęć było usunięcie komunistów z „Domu ludowego”, który przed kilku dniami zajęli bezprawnie i obsadzenie go przez żandarmerję i policję. Wczoraj przed południem kilkudziesięciu tłum demonstrował przed parlamentem, przyczem policja zrobiła użytek z broni palnej.

Deputowani komunistyczny Skalak wezwał robotników, aby udali się na przedmieścia, i spowodowali strajk powszechny. Nawoływał do wykorzystania obecnej chwili dla zrealizowania żądań komunistycznych, socjalizacji fabryk i dymisji rządu.

Popołudniu przyszło w wielu punktach miasta do ponownych starć, zwłaszcza przy ul. Wacława przed domem, gdzie mieści się sekretariat partii socjalno-demokratycznej.

8 policjantów i przeszło 20 osób cywilnych odniosło ciężkie poranienia.

Ustał ruch tramwajowy. Poczta przestała od pełnienia funkcjonować i jest obsadzona przez żandarmerję. Komitet partii soc. demokratycznej lewicy wydał ode-

zwę, wzywającą do strajku generalnego.

Wieczorne wydanie komunistycznego „Rudego Prava” ukazał się w formie proklamacji, wzywającej proletaryat do czynnego wystąpienia. Organ socjalnej demokracji pracującej „Prawo Lidu” stwierdza, że olbrzymia większość robotników nie poszła na łep komunistycznych hasel i zachowała spokój. Sądzi, że robotnicy socjalno-demokratyczni swoim energicznym wystąpieniem położyli kres bolszewickim zamachom.

Dziennik narodowych socjalistów „Ceske Slovo” wzywa robotników do zachowania spokoju i występuje przeciw wszelkim próbom strajku generalnego. Z prowincyi jednak nadchodzą wieści, iż większość robotników idzie za komunistami.

W Brnie wybuchł strajk generalny, elektrownia i gazownia miejska w rękach komunistów. Takie same wieści nadchodzą z Kladna i z fabryki żelaza „Poldihütte”, gdzie działają, znani przywódcy komunistyczni Muna i Dr. Smeral.

W nocę obsadzone w Pradze wojskiem wszystkie budynki rządowe i publiczne. Ulice zamknięte kordonami. Na przedmieściach tworzą się zbrojne bandy. W kołach rządowych panuje z powodu tych zajęć wielka konsternacja. Sądzą ogólnie, że zaburzenia staną się przyczyną upadku obecnego gabinetu.

Sowiecka arystokracja gnębi proletaryat.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10 grudnia. (S) „Krasnaja Gazeta” omawia szeroko upadek idący wśród arystokracji proletaryackiej, wytworzonej przez bolszewicką rewolucję. Między innymi pisze: „Podczas gdy armii czerwonej brak najkonieczniejszych rzeczy, nasi proletaryusze-arystokraci trwonią ogromne sumy pieniędzy i majątek publiczny. Wśród armii znajdują się oddziały, które od września nie zmieniły bielizny, kawalerya jest bez butów i piaseczków. Mimowoli nasuwa się podziwienie, że nasza nowa burżuazja idzie ręką w rękę z burżuazją Zachodu. Mimo to armia czerwona w łachmanach dojdzie jeszcze do Warszawy (?) i znajdzie tam ogromne zapasy odzieży, jakie Polska otrzymuje od koalicji”. (Artykuł powyższy, umieszczony w bolszewickiej gazecie, świadczy niezbicie o tem, że w łonie partii komunistycznej w Rosji coraz wyraźniej rysuje się wielki rozłam. Eksperyment bolszewicki doszedł do absurdu, do za-

przeczenia własnych zasad, ponieważ zniszczywszy jedną burżuazję, na jej miejsce wytworzył drugą — niekulturalną i bardziej bezwzględna, jak dawna. Zapowiadany zaś pochód łupieżczy na Warszawę — to tylko zwykły kwiatek przy podartym kożuchu smutnej rzeczywistości. Przyp. Red.)

Sowiety przeciw strajkom.

Gdańsk (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Helsinforstu: Rosyjski rząd sowiecki uchwalił nowy regulamin przeciwko strajkom. Wśród kar, które będą stosowane za uprawianie strajku, znajduje się również odmówienie racji chleba i innych środków żywności, przymusowe roboty na dłuższy przeciąg czasu i odesłanie do obozów koncentracyjnych. Nowy ten regulamin uzasadnia się tem, że strajkujący przedstawiają niebezpieczeństwo dla rządu sowieckiego.

łapownictwo, dezorganizacja kolejnictwa znamienną stosunki w Rumunii. Koalicja hojnie ją obdarzyła i nie czyniła jej ani ćwierci tych trudności co Foisce, ale huragan wojenny wyrządził Rumunii wiele szkód i spustoszył ją nie tylko materialnie, ale i moralnie. Rumunia stoi na słabych nogach, a armia jej wielkiej pono wartości nie posiada.

Przytem Rumunia jest odosobniona. Polska była gotową zawrzeć z Rumunią sojusz obronny, któryby był dla Polski i dla Rumunii asekuracją przeciw Rosji, ale Rumunia niebezpieczeństwo rosyjskie lekce sobie ważyła, sądząc, że zabezpieczą ją układ z koalicją, poręczający jej posłanie Besarabii. Rumunia chciała się tylko przeciw Węgrom zabezpieczyć — i w tym celu p. Take Jonescu pragnął stworzyć „małą ententę”, do której Polska jednak przystąpić nie może ze względu na nieona politykę Czechów.

Rumunia nie doceniała też znaczenia Polski. Budowała na Wranglu, ale ta budowa runęła — i oto nad Dniestrem gromadzą się wojska sowieckie. Teraz Rumunia jest zupełnie zdana na własne siły.

Linia Dniestru jest linią silną strategicznie. Ale czy Rumunia wytrzymałaby uderzenie znacznej armii bolszewickiej? Wątpić można, czy siły małej i dezorganizowanej Rumunii na to wystarczą.

Czy jednak sowieci mają istotnie zamiar uderzyć na Rumunię? To dopiero przyszłość okaże. Być może, że Rumunia wydaje się bolszewikom łatwym łupem — i że oprócz odebrania Besarabii pp. Lenin i Trocki mają nadzieję rzucić żądzie bolszewizmu jeszcze w jedno państwo i wzniesić nowy pekar...

Bukareszt drży. Jeśli zaś przyjdzie do wojny, może ona mieć ogromne następstwa dla środkowej Europy. Wojna rumuńsko-rosyjska byłaby zapewne dla Węgier hasłem do marszu na Siedmiogród.

Transporty zboża rumuńskiego wstrzymane.

Istnieje obawa, że w Rumunii „ugrzęzną” naszeociągi.

Kraków, 11 grudnia.

(f) Nasze rachuby aprowizacyjne zostały znowu niweczone. Przedwczoraj jeszcze minister Słowiński zapewniał przedstawicieli prasy, że zboże rumuńskie jest już gotowe do załadowania i część odesłana nawet do Lwowa. Tymczasem bezpośrednio, potem dopiero przynoszą nam wiadomość, że wszelkie transporty z Rumunii zostały wstrzymane równocześnie z zamknięciem granicy rumuńskiej.

Postanowienie to zapadło ze względu na groźbę wojny bolszewicko-rumuńskiej. Na naszej wschodniej granicy może lafa chwila wybuchnąć pożar, który zmusi Polskę do zajęcia stanowiska politycznego, co będzie nie łatwym wyborem; ale już teraz rachunek zachłanności sowieckiej zapłać w pierwszym rzędzie... nasze żołądki.

Na niemałe niebezpieczeństwo są narazone również naszeociągi, które wysłano z Polski po zboże. Już teraz, jak dowiadujemy się, skradziono nam pewną część tego taboru. Co się stanie teraz po zamknięciu granicy i powołaniu kolei do usług armii? Strata jednej lokomotywy to zużożenie kraju o miliony. Z wielką też było szkoda, gdyby ministerstwo spraw zagranicznych na tę sprawę nie zwróciło uwagi i nie wyciągało wczas naszych ugrzęzłychociągów. Bo w przeciwnym razie mybyśmy nie mieli rumuńskiego zboża, ale zato Rumuni mieliby nasze wozy i lokomotywy.

Bukareszt drży.

Kraków, 11 grudnia.

Alarmujące wieści nadchodzą znowu ze wschodu:

wojska bolszewickie gromadzą się na granicy besarabskiej

i grożą wojną Rumunii. Po rozbiciu Wrangla, po zupełnej likwidacji Petlury i prawie zupełnej Balałowicza — sowieci mają już wolne ręce i mogłyby sięgnąć po Besarabię, gdzie bolszewizm wśród czerni żydowskiej,

niezadowolonej z rządów rumuńskich, znajduje dobre podłoże. Cała zresztą Rumunia jest podminowana politycznym i gospodarczym niezadowoleniem. W Siedmiogrodzie, tak skwapliwie przez koalicję przyznany Rumunii, wr. WęgieŃscy i niemieccy mieszkańcy Siedmiogrodu spoglądają wrogiem okiem na Bukareszt i zająć się bardzo na rząd rumuńskie. W samej Rumunii antagonizmy społeczne i gospodarcze przejawiają się jaskrawo, a niski stan kultury mas otwiera dostęp bolszewizmowi. Drożyzna, korpucya,

Joffe ma przeciągnąć rokowania do wiosny a potem sowieci runą na Polskę.

Ryga, 8 grudnia. (Polpress). Wlewicowych kołach lotewskich, obeznanych dobrze z tem, co się tobi i mowi w pokojowej delegacji bolszewickiej poza wystąpieniami urzędowemi, twierdzą uparczywie, że delegat sowieccy dolożą wszelkich starań, ażeby przeciągnąć rokowania pokojowe aż do wiosny. Do tego czasu uciążona zo-

stanie reorganizacja armii czerwonej i zaopatrzenie jej w wystarczającą ilość w broń i amunicję. Wtedy, podobno, p. Joffe ma zmienić ton, wysunąć jakieś argumenta, celem których będzie anulowanie całej poprzedniej pracy delegacji pokojowych, i postawić nowe, bardzo poważne żądania.

Bolszewicy kopią okopy i ściągają wojska.

Ryga, 8 grudnia. (Polpress). Pomimo rokowań pokojowych bolszewicy nie przestają ścigać swych sił na naszej granicy. Ostatnio do Mińska przybyło 50 tysięcy wojska, oraz znaczna ilość artylerji. Kopanie okopów, przeprowadzane jest niezmordowanie. Linia okopów ciągnie się koło Lachowszczyzny, Nowego Dworu, Rałomki. Bolszewicy żołnierze, a nawet i oficerowie z całą pewnością twierdzą, że żadnego pokoju z Polską nie będzie i być nie może, i że obecny rozjem jest tylko odpoczynkiem zimowym z powodu braku w armii bolszewickiej ciepłego ubrania i obuwia.

Powyzsze doniesienia „Polpress” brzmią silnie niepokojąco, a w rzeczywistości są potwierdzeniem pogłoszek uporzeczywiałych od początku rokowań z sowdepją. Istotnie trudno jest wierzyć w szczerotę postępowania przeciwnika tak przewrotnego i tak podstępnego, jak rząd sowieków, który nie kieruje się żadnymi prawami i już wielokrotnie podkreślił, że żadnych praw burżuazyjnych nie uznaje. Jak zaś wyglądają prawa sowieckie? o tem nikt nie wie — zdaje się, że pierwszy artykuł brzmi: oszukać, gdzie się da.

Nie wierząc w szczerotę intencji p. Joffego, musimy jednak doprowadzić rozpoczęte działo do końca. Krętać wu bolszewickiemu musimy przeciwstawić się wewnętrzna i zewnętrzną tak poważną, aby ich zamiary sparaliżować. Przy odpowiednio porętej robotce rządu, głównie prac min. spraw zagranicznych, możemy się dostatecznie zabezpieczyć od „wiosennych marzeń” bolszewickich,

jeśli nawet one istotnie sięgają tak daleko, jak brzmia doniesienia.

Według wiadomości z Rygi, dotychczasowe rokowania postępują naprzód. Korespondent „Kuryera Porannego” p. Sachnowski, donosi o dwutorodzinnej konferencji obu przewodniczących.

Na porządku dziennym stał szereg spraw pierwszorzędnych. Przedewszystkiem reewakuacja mienia polskiego. Napotyka ona na trudności zasadnicze. Późem sprawa przydziału złota dla Polski. Joffe nie otrzymał jeszcze instrukcji z Moskwy, nie stawia przecież trudności zasadniczych. Na ukończeniu jest już sprawa wymiany jeńców. Traktowano też o prawie wymiany własności indywidualnej.

Skutkiem specjalnej interwencji p. Jana Dąbskiego u p. Joffego, uwieziony przez bolszewików poseł polski p. Tytus Filipowicz przybędzie niebawem do Rygi.

Według depeszy wicemin. Dąbskiego z 6 go bm. do min. spraw zagr. w sprawie reewakuacji Joffe, zgodził się na zwrot mienia obywateli polskich, o ile ono znajduje się w Rosji, odrzucił projekt wypłacenia odszkodowań, jeżeli mienie to zostało zniszczone. Sprawa jeńców jest nieomal załatwiona.

Takie postawienie sprawy przez delegację bolszewicką jest całkowitem przekreśleniem zobowiązań traktatu roziwomowego, w którym rząd sowiecki zgodził się na całkowity zwrot majątku polskiego w Rosji, zarówno państwowego jak i prywatnego. Pomijając zniszczenie znacznej części tego majątku, w razie przyjęcia formuły bolszewickiej z pozostałej części „nic się nie znajdzie”.

Dziwne nieporozumienia polskich delegatów

Kraków, 11 grudnia.

Krażą oddawna wieści, że pan Paderewski nie sympatyzuje z drugim delegatem polskim do Ligi Narodów prof. Aszkenazyem. Z urzędowych wiadomości niewiele się można w tych rzeczach dowiedzieć, a tymczasem nie są one dla interesów polskich korzystne.

Pewne światło na te stosunki rzucają doniesienia p. Włocha, korespondenta „Kuryera Porannego”, które aczkolwiek odznaczają się niechęcią do p. Paderewskiego, niechęcią zresztą podzielaną w dość szerokich kołach społeczeństwa, niemniej jednak opierają się na faktach.

Niedawno więc, według p. Włocha. p. Paderewski w szorstki sposób nie dopuścił p. Aszkenazego do zabrania głosu na posiedzeniu Ligi Narodów, czem wywołał powszechne zgorzzenie. Obecnie znowu na posiedzenie, na którym traktowano sprawę wileńską (stanowisko p. Paderewskiego w tej sprawie jest zasadniczo różne ze stanowiskiem rządu i społeczeństwa, albowiem p. Paderewski nazywa epizod wileński skandaliczną awanturą), zamiast dotychczas działającego pomyślnie w tej sprawie prof. Aszkenazego, przybył p. Paderewski osobiście, twierdząc, że prof. Aszkenazy jest chory.

Na posiedzeniu tem delegat litewski prof. Waldemar (z którym p. Paderewski niełatwo kordyalnie się całował) zanędził p. Paderewskiego w koki róg i ten nie był w stanie przeciwstawić krętać wu Waldemarasa żadnych rzeczowych argumentów. Efekt między członkami Rady można sobie wyobrazić. Ogólne wrażenie jest, że Waldemarś przeprowadził odroczenie i zabagnienie sprawy konsultacji w Wileńszczyźnie, już pomyślnie układającej się dla Polski.

Po posiedzeniu prez. Rady Hymans spotkał się z prof. Aszkenazyem zupełnie zdrowym i czynił mu wymówki, że się zastana choroba od ważnych obrad. Prof. Aszkenazy oświadczył Hymansowi, że trudno mu jest odoowić ażeć na te zarzuty.

Sądźmy jednak, że coś więcej mógłby odpowiedzieć p. Paderewski, który tak bardzo i tak brzydtko bagatelizuje dla prywat sprawy Polski.

NA MARGINESIE.

„Piłsudski obreńca całosci sowieków...”

W dzienniku „L'Ouvreur” Paul de Cassagnac w artykule p. t.: „Prawda o klesce Wrangla” twierdzi że Wrangl został pobity, ponieważ marszałek Piłsudski przagnł tego.

„Marszałek — pisze — pośpieszył z podniesieniem nokoju jedynie dla powstrzymania ofensywy Wrangla (?). W Moskwie i awanturze się poważnie wzburzenia, potęga sowieków była zagrożona. Nowe powodzenie Wrangla mogło wywołać rewolucję i dorowadzić do odbudowania wielkiej Rosji; otóż wielkiej Rosji obawia się Piłsudski więcej od wszytkiego innego na świecie, dla niego jest to najgorsza groźba dla Polski. Sądzi on, że siły bolszewickie nie stanowią poważnego niebezpieczeństwa dla Polski, która ma zresztą zapewnioną pomoc Francji. Streszczając się — w razie śmierci wielkiej Rosji pozostałe na wschodzie Europy miejsce tylko dla wielkiej Polski”.

Piłsudski w roli obreńcy zagrożonych sowieków, to chyba najmnieźniejszy pomysł polityczny jaki wogóle mógł się urodzić!

Zródeł tego isieł groteskowego twierdzenia, wygłoszonego tak poważnie, szukać należy w rozgoryczeniu, jakie opanowało „białe” koła rosyjskie, inspirowane „L'Ouvreur”. Widac że tak z przeoczeniem się i powagi b. rządu krymskiego, jak i z ujęcia stosunku Polski do Wrangla, czy oświeślenia przyzoja zawarcia roziwmu z bolszewikami. Niemniej jednak p. Paul de Cassagnac, którego dobrej wiary niewątpliwie tutaj nadużyte, gruntownie się ośmieszyl.

MAURICE LEBLANC.

ZĘBY TYGRYSA.

(Przekład z francuskiego).

55

Przeszukali cały dom od góry do dołu i mogli tylko stwierdzić, że nikt się w nim nie ukrywał. Zresztą gdyby nawet się ktoś ukrywał, to i tak pozostawałoby tajemnicą, w jaki sposób mógł wejść do tego pokoju, nie zwracając na siebie ich uwagi? Problem był nie do rozwiązania.

— Nie szukajmy już więcej — powiedział Perrenne — bo to na nic się zda. W historykach tego rodzaju dziś czy jutro światło przeniknie przez jakąś niewidzialną na razie szczielinę i wszystko się zwolna wyjaśni. Zanies to pismo prefektwi policyi, opowiedz mu o naszym czuwaniu i zawiadom, że chcemy tu wrócić dla pełnienia straży w nocy z 25 na 26 kwietnia. Nocy tej owa niewidzialna osobistość znów tu się znaleźć powinna i jestem dyabelnie ciekawy dowiedzieć się, czy doręcyony nam będzie drugi list za sprawą chyba Duchy świętego!

Zamknęli drzwi i wyszli. Gdy wrócili się na prawo, ku ulicy Muette, ażeby wynająć tam samochód i znaleźli się na samym końcu bulwaru Suchet, przypadek chciał, że don Luis zwrócił twarz ku zsoście.

Przesunął mu się wtedy przed oczami jakiś człowiek, jadący na rowerze. Don Luis miał tylko tyle czasu, że mógł zobaczyć jego twarz i zwrócone na siebie blyszczące oczy.

— Strzeż się! — zawołał, popychając brygadyera tak gwałtownie, że ten stracił równowagę i upadł.

Nieznajomy wyciągnął przed siebie rękę, uzbro-

joną w rewolwer. Padł strzał. Kula świsnęła tylko koło uszu Perrennie, który momentalnie się schylił.

— Puśmy się za nim! — zawołał. — Nie jesteś raniony, Mazeroux?

— Nie, szefie!

Rzucili się za uciekającym, wołając jednocześnie o pomoc. O tak wczesnej porze na szerokich ulicach tej dzielnicy mało pojawialo się jednak przechodniów. Uciekający spotęgowal jeszcze szyb-



„...samochód w pełnym biegu przewrócił się...”

kość swej jazdy i skręciwszy w ulicę Octave-Feuillet zniknął.

— Uchodź, lotrze, i/ż tak znajdę ciebie! — zagrzylal don Luis, reynując z poscigu.

— Ależ szef nawet nie wie, kto to jest! — ozwał się Mazeroux.

— Wiem. To on!

— Kto?

— Człowiek z hebanową laską. Ostrzygił sobie brodę i ogolił się. Nie na wiele mu się to przyda, gdyż i tak go rozpoznam. Jestto lis, który wykmnął się nam wczoraj rano przez okno. Skąd się jednak ten niedźmił mógł dowiedzieć, że przepędzilem noc w domu Fauville'a? A więc mnie śledził, szpiegował? Lecz dlaczego? W jaki sposób? Mazeroux zastanowił się przez chwilę i oświadczył:

— Przypomina sobie szef zapewne, iż wczoraj popołudniu umawiał się z mną przez telefon co do naszego rendez-vous. Kto wie? Mimo, iż szef starał się mówić ze mną po cichu, ktoś mógł nas jednak podsłuchać.

Don Luis nic na te uwagę nie odpowiedział, pomyślał jednak o Florentynie...

Dnia tego panna Levasseur wyręczyła się kim innym w zakomunikowaniu Perrennie zwykłej poczty i on też nie zamierzał bynajmniej jej wywaca. Doszregł ją zresztą, jak wydawała rozkazy nowej służbie, potem musiała wrócić do swego pokoju, gdyż znikła mu zupełnie z oczu.

Popołudniu kazał przygotować samochód i udał się do domu Fauville'a, na bulwar Suchet, aby wraz z brygadyerem, na rozkaz prefekta, kontynuować tam dochodzenia, które jednak nie doprowadziły do niczego.

Była godzina szósta, gdy stamąd wrócił. Wieczorem, przagnąc z kolei zrewidować mieszkanie posiadacza hebanowej laski, udał się wraz z brygadyerem autem na bulwar Richard-Wallace.

Samochód minął w poprzek Sekwane, poczem jechał wzdłuż prawego brzegu rzeki.

— Jedź szybciej — zawołał przez tubę do swego nowego szofera. — Mam zwyczaj nie tracić czasu.

— Prędzej, czy później szef narazi się na wypadek — zwrócił uwagę Mazeroux.

— Wypadki są zarezerwowane dla dniów — odparł don Luis.

Zbliżyli się do placu de l'Alma. Samochód w tym momencie skręcał na lewo.

— Na prawo, przed siebie! — krzyknął don Luis. — Jedź przez Trocadero!

Szofer próbował skręcić we wskazywanym kierunku, ale samochód uchylił nagle kilka obrotów i w pełnym biegu wpadł na trotuar, gdzie, zderzwszy się z rosnącym tam drzewem, przewrócił się.

C. d. n.

Insignia królewskie istnieją, ale poza granicami Kraju. Tak oświadczył dyr. Br. Gembarzewski.

Kraków, 11 grudnia.

Tajemnica otaczająca poszukiwania insigniów królewskich *nienoki w dalszym ciągu społeczeństwo*, które mimo wielu oficjalnych wyjaśnień — obawia się, czy nie istnieją czynniki rozmyślnie starające się o ukrycie „cichej prawdy” — w tej sprawie. Z tego też powodu nabiera charakteru pewnego rodzaju rewelacji — wywiad ogłoszony w „Kur. Pol.”, a spisany wedle rozmowy z dyr. muzeum wojsk. w Warszawie Br. Gembarzewskim. Oto jego wywrotki:

Podanie rodzinne.

— Sprawa ma już krótką historię — zaczął p. Gembarzewski.

W maju r. b. zgłosił się do mnie pułk. Szymanowski z Białogostku czy z Grodna i oświadczył, że przychodzi z polecenia ministra wojny, któremu opowiadał o podaniu, przechowywanym w jego rodzinie. Głosi ono, że regalia polskie: korona, berło i miecz, które znikły ze skarbu krakowskiego w 1794 roku, zostały ukryte w klasztorze po Kapucyńskim we Włodzimierzu. Zamurovano je w podziemiach kościelnych; lochy te posiadały trzy krypty: pierwsza zawierała miała trumny ze zwłokami zakonników, w drugiej przechowywano wino, w trzeciej dopiero ukryto *insygnia królewskie*.

Wydatki karty kroniki.

— Sprawy te nie były mi obce — ciągnął dalej p. Gembarzewski. — Osobiście znalazłem ks. Wacława Nowakowskiego, Kapucyna, powstańca i sybiraka, który powiedział, że *przeglądając bibliotekę klasztorną w Krakowie, znalazł kronikę wypadków 1794 roku*. Kilka kart było w niej wydatych. Za interesowany tą sprawą, rozpytywał starszych ojców i dowiedział się, że w tym roku z wiedzą kuszoza koronnego Kapucyni krakowscy *wywieźli do klasztoru swego we Włodzimierzu regalia polskie*. *Wydatki karty zawierały opis tych wypadków*. W 1842 roku, w obawie rewizji w klasztorze, usunięto je z Włodzimierza. *Dekad je wywieziono — nie mówił, ale z tajemniczego uśmiechu można było wywnioskować, że wie coś o tem*. O Wacław, posłać powszechnie znaną w Krakowie, już umarł. Ale istnieje prawdopodobieństwo, że na łożu śmierci przekazał komuś tajemnicę.

Wyprawa do Włodzimierza.

— Słowa pułk. Szymanowskiego potwierdziły opowiadania Kapucyna o Włodzimierzu; *nowy i ważny szczegół dotyczył tylko krypt*. Należało skorzystać z tej wskazówki. Udaliśmy się natychmiast obaj do gen. Leśniewskiego, któremu przedstawiłem konieczność chociażby stwierdzenia na miejscu, że regalia we Włodzimierzu niema, aby czynić poszukiwania gdzieinąd. P. minister polecił mi się tem zająć. Wypracowałem cały plan ekspedycji do najdrobniejszych szczegółów. Wręcz ze mną pojechał kapitan Zmigrodzki i dwaj podoficerzy saperów. Wzięliśmy wszystkie przyrządy do poszukiwań w murach, oraz do ewentualnego przewiezienia znalezionych skarbow; narzędzia te wypełniły całą dużą skrzynię. Tak uzbrotzeni ruszyliśmy 12 czerwca do Włodzimierza.

W kryptach kościelnych.

— Odrazu skierowaliśmy się do rektora kościoła pokapucyńskiego ks. Milanowskiego, któremu opowiedzieliśmy o celu przybycia. Przyjął nas bardzo dobrze; oświadczył, że jemu też objawiało się o uszy podanie o regaliach i że gotów jest służyć pomocą. Już po uzyskaniu jego zgody na prowadzenie poszukiwań, z własnej inicjatywy pokazaliśmy mu legitymacje i polecenia, wydane przez ministerstwo spraw wojskowych. Przystąpiliśmy natychmiast do pracy. *Z łatwością odnaleźliśmy kryptę, ze zwłokami zakonników; widoczne przejście do następnego było zamurowane*. Poceśliśmy rozwaląc mur; ale był on potężny; ks. Milanowski, który interesował się robotą i wciąż schodził do lochów, *zapropnował nam wylamanie podłogi w zakrystyi*, mieszczącej się akurat nad kryptą, do której chcieliśmy się dostać; istotnie była to łatwiejsza droga. Wkrótce byliśmy już w drugiej krypte; widoczne było, że przechowywano w niej wino. Ze wzmocnioną energią poceśliśmy poszukiwać trzeciej krypty. Ale wszelkie wysiłki okazały się daremne. Po dwóch dniach pracy postanowiliśmy wrócić do domu.

Tajemnicza skrzynia.

— Gdy wynosiliśmy ciężką skrzynię z narzędziami, tęsamą, z którą przybyliśmy, ksiądz uśmiechnął się nieznacznie i od niechcenia zapytał, czy niema tam czasami czegoś więcej. Wziąłem to za niewinny żart, *ale zaręczyłem słowem honoru, że poszukiwania nasze były daremne*. Zapropnowałem potem pokrycie szkół, wyrządzonych przy rozwalaniu muru i podłogi w zakrystyi; lecz proboszcz odrzekł, że to drobiaż i nie chciał przyjąć pieniędzy. Rozstaliśmy się w najlepszej komitywie. Co później zaszło — nie wiem. Dość, że w parę dni, uciekając przed bolszewikami, bo już się zaczął nasz gwałtowny odwrót, *przybył do Włodzimierza biskup łucki*. Nasz przyjazd i wyjazd z wielką skrzynią *też nie uszedł uwagi mieszkańców niewielkiego miasteczka*. Rozpoczęły się prawdopodobnie gadki, które doszły aż do Warszawy i znalazły wyraz w interpelacji.

Na śladach regaliów.

— A co znaczy list Naczelnika Państwa,

znajdujący się wśród dokumentów? — zagadaliśmy szanownego rozmówcę.

— Opowieść pułk. Szymanowskiego dała impuls do przyspieszenia poszukiwań regaliów, które i tak wcześniej czy później byłym przedsięwzięt. Jak mówiłem, ks. Wacław dał mi pierwsze wskazówki. Nie ulega wątpliwości, że

klębok zaczął się rozwijać u ks. Kapucynów w Krakowie.

Tam też należało skierować pierwsze kroki. Zwróciłem się do Naczelnika Państwa z prośbą o list polecający. I otrzymałem skrypt do przeora Zgromadzenia oo. Kapucynów w Krakowie z prośbą o udzielenie mi pomocy i wskazówek w tej ważnej sprawie. Muszę panu powiedzieć, że

odbyłem podróż do Włodzimierza, z góry wiedząc, że nie tędy prowadzi droga,

ale nie mogłem niczego zaniedbać.

— Więc niepowodzenie włodzimierskie nie świadczy o tem, że sprawa jest pogrzebana?

— Przeziwnie, mam wszelkie dane przypuszczać, że

regalia istnieją, chociaż znajdują się poza granicami kraju.

Rozumie pan, że dla dobra sprawy nie więcej powie więcej nie mogę.

Na tem skończyła się rozmowa z p. Gembarzewskim.

Jak dokonano zamachu na Lenina. Kula trafiła w automobil, ale Lenin wyszedł cało.

Londyn, 11 grudnia.

Dzienniki angielskie ogłaszają szczegóły niedawnego zamachu na życie Lenina, dokonanego świeżo w Moskwie.

Już na kilka dni przed zamachem, wybuchły zamieszki w czterech pułkach czerwonogwardzistów. *Co chwila ukazywały się na murach pikiety rewolucyjne*, oraz odbywano wciąż wielkie zgromadzenia pod gołym niebem.

Samochód Lenina wyjechał właśnie z Kremla, *gdy nagle za porządkiem Lenina ukazało się czynie wielkie, otwarte auto*. Jedna z osób siedzących w tem aucie, wydo-

była rewolwer i strzeliła w stronę moskiewskiego dyktatora. Kula przebiła drewniane części samochodu, nie trafiając jednak dyktatora.

Sprawa zamachu, już przedtem wysłał do Lenina ostrzeżenie, że przedłuż lub później będzie zamordowany. List ten kończył się następującymi słowy: „W dniach minionych zabijaliśmy tyranów, zwanych carami. Teraz mamy wszelki powód do tego, żeby tą metodą stosować nadal także wrogi, jeżeli dyktator udaje socjalistę”.

Krakowskie doświadczenia medyumiczne

z Janem Guzikiem.

Kraków, 11 grudnia.

A więc miałem w Krakowie znowu sposobność uczestniczenia w siedmiu posiedzeniach z medyum Janem Guzikiem. Został on staraniem wydawcy i redaktora „Il. Kur. Codz.”, który wielce się zainteresował moimi warszawskimi doświadczeniami, sprawdzony do Krakowa na czas od 1 do 6 grudnia.

Po co?

Chodziło o to, aby raz jeszcze, w warunkach możliwie ścisłej kontroli, w szczerym gronie osób nieuprzedzonych, ale krytycznych, powtórzyć doświadczenia i ewentualnie stwierdzić *realność zjawisk medyumicznych*. A raczej, wyrażając się ściślej, chodziło o *sprawdzenie realności tych zjawisk u Guzika*.

Dla mnie i wogóle dla osób, obznajomionych z przedmiotem i jego literaturą, nowa próba i świeże „odkrywanie” dawno odkrytych, choć wcale jeszcze niezbadanych i tajemniczych łądów, nie są potrzebne. Realność dziwnych zjawisk medyumicznych (zjawisk, *nie teorii!*) została już ponad wszelką wątpliwość stwierdzona przez dziesiątki i setki poważnych badaczy, a literatura tego przedmiotu obfituje w liczny szereg prac o charakterze naukowym, napisanych przez wybitnych lekarzy, psychologów i neurologów i fizyków.

Że zaś większość uczonych dzisiaj jeszcze nie chce słyszeć o medyumizmie i pogardliwie wzrusza ramionami, mówiąc o oszustwie, to dowodzi tylko, że albo panowie ci ani teoretycznie, ani eksperymentalnie nie zaznajomił się jeszcze z medyumizmem — albo że należą do ludzi skostniałych w rutynie i przy swojej uczoności zgola ograniczonych, w rodzaju owego (wstawionego po wieczne czasy) profesora Bonillaud z *Academie des sciences*, który w roku 1878, gdy Edison przysłał do Paryża pierwszy swój fonograf i gdy pełnomocnik jego demonstrował aparat, zerwał się i *chwytając operatora za gardło, zawołał:*

„W imię godności nauki nie mogę pozwolić na to, aby pierwszy lepszy brzuchomów-

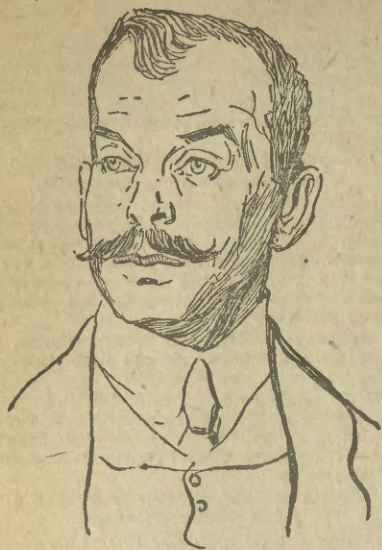
ca drwił sobie z Akademii! Nigdy blaszka żelazna nie może wydawać głosu ludzkiego! Potrzeba na to krtni, języka, podniebienia!”

Ale z drugiej strony z faktu, że nikt, kto istotnie *obznajomiuje się z medyumizmem i jest człowiekiem sumiennym i dobrej woli*, a nie uprzedzonym i do myślenia samodzielnego nie zdolnym neofobem, nie może już dzisiaj kwestyonować realności zjawisk medyumicznych, z tego faktu nie wynika jeszcze wcale, aby *obajup były realne u Guzika*. To trzeba dopiero zbadać i stwierdzić — i temu celowi służyć miły krakowskie seanse.

Cel został, mojem zdaniem, osiągnięty, ale tylko w części.

Miałem sposobność, przy stosowaniu dość ścisłej kontroli, stwierdzić kilka faktów *telekinetycznych* czyli *działania mechanicznego na odległość* i zjawisk *światlanych*, uyskaliśmy też dwie interesujące próbki *pisma bezosobnego*, które tutaj przedstawiam w reprodukcji, ale znacznej części spostrzeżonych zjawisk nie mogę uważać za przekonujące. Nie twierdzę wcale, że powstanie ich przypisać należy jakimś oszukańczym sztuczkom medyum, ale muszę przyznać, że okoliczności, w jakich owe zjawiska występowały, nie *wykluczają* możności łomaczenia ich kuglarską manipulacją, świadomie albo *bezwiedomie* przez medyum podjętą, w celu „pomagania naturze”. Kto zna *medyumiczny somnambulizm*, wie, jak często medyum w tym stanie skłonne jest do *bezwiedomego oszustwa*, zwłaszcza, jeśli niedoświadczeni eksperymentatorzy przyzwyczajali je do braku kontroli. Z medyami trzeba być bardzo ostrożnym.

Otóż seanse krakowskie z Guzikiem grzeszyły przeważnie brakiem ścisłej kontroli. Zdarzyło się, że te posiedzenia — oprócz dwu pierwszych — odbywały się w zbyt licznej grupie i z udziałem kobiet, trzęsących się ze strachu i pieszczących, i przytem sugerujących medyum w kierunku zjaw „duchów”. Każdy przyzna, że jeśli jedną ręką



JAN GUZIK.

medium trzyma np. prof. dr. Piltz, znany neurolog i psychiatra (który wziął udział w trzech posiedzeniach), albo dr. Breyer, który teoretycznie i praktycznie studiował dziedziny hipnotyzmu i medyzmu, można mówić o należytym kontroli tej jednej ręki medium.

Ale jeśli po drugiej stronie usiadła bojaźliwa, w „duchy” wierząca kobieta, nie mam wcale pewności, że potrafiła zachować kontrolę nad swoimi nerwami i nad ręką medium. A przyruciwszy, że medium na chwilę uwolniło jedną rękę, nie potrzebujemy uciekać się do hipotezy ręki „dynamicznej”, „ciała astralnego” (uźrocz), „perispindu”, „dwojnika” czy „siły psychicznej”, aby tłumaczyć sobie pewne dziwne zjawiska w ciemności. Powtarzam, że nie mam powodu do podejrzenia uczciwości Jana Guzika i nie przyłapałem go na żadnej świadomej próbie oszustwa (tak często u medium, nawet nie żądających pieniężnego wynagrodzenia) i wiem, że kobieta, pragnąca i zarazem lekająca się zjawisk „spirytystycznych”, w swem wzruszeniu wprost kuczowo ścisła rękę medium: ale nie mogę mimo to przejść do porządku nad ewentualnym zarzutem ze strony sceptyka, że kontrola nie była dostatecznie ścisła.

Ergo: przy braku ścisłej, bezwzględnie pewnej kontroli nie mogę pewnych zjawisk w promieniu rąk i nóg medium uważać za stwierdzone, niewątpliwe i przekonujące. Wolę jedno zjawisko, choćby niższego rzędu, ale niezbitnie sprawdzone, od dziesięciu efektywnych materializacji, ale należyście nie kontrolowanych. A kontrola wymaga zarówno znajomości hipnotyzmu i magnetyzmu, jak i — *trichów* spirytystycznych, jakich literatura medyumiczna sporo już odsoniła i przywołała. „Demaskowanie” medyków, i to sławnych medyków zdarzały się bowiem, niestety, często, na co żala się wszyscy poważni badacze, od znakomitego Aksakowa począwszy, który badając przez 30 lat metodycznie zjawiska „animizmu i spirytizmu”, wspomina, jakie wątpliwości w nim nieraz nutowały wobec „łatowości, zaślepienia i szowinizmu spirytystów i spirytualistów i wobec oszustwa, wciskającego się wraz z seansami w ciemności i z materializacjami”.

Zaczem w opisie przebiegu siedmiu posiedzeń krakowskich, zachowam *całkowicie* posunięty krytycyzm, co niech mi taskawie wybaczą wierzący ślepo panowie spirytysty.

Jaki jest cel tego sprawozdania? Chodzi mi o to, aby uderzyć w dzwon i przypomnieć znowu ludziom nauki *konieczność* badania niesłychanie doniosłych zjawisk medyumicznych i nieznanych energii, jakie w nich się przejawiają. Zdaje się, że posiadamy wybitne medium tak rzadkie i cenne w osobie Jana Guzika: niechże się nim zajmą ludzie powołani, fizycy i psycholodzy, a nie tylko kółka naiwnych spirytystów. Od śmierci Dra Ochorowicza, genialnego pioniera nowych myśli, któremu dopiero przyszłe pokolenie wymierzy sprawiedliwość i oceni jego zasługi, nikt u nas metodycznie nie zajmuje się medyzmem.

A przecież — uznawszy oczywiście realność zjawisk medyumicznych, każdy wszak chyba zrozumie, jak ważne byłoby ich zbadanie, jak nowe horyzonty odsłaniają się dzięki nim w dziedzinie psychologii, fizjologii, biologii, fizyki i filozofii. Choćby tylko jeden z obywateli niższego rzędu został stwierdzony, znaczenie dla nauki może być epokowe.

(C. d. n.).

Ludwik Sz.

Kobieta czy mężczyzna?

Ojciec w kłopotcie: ma córkę, czy syna?

Warszawa, 10 grudnia.

Istną sensacją obudziła wśród mieszkańców Solca (przedmieście Warszawy) opowieść zakłopotanego wyrobnika Mateusza L., który pewnego wieczoru, wróciwszy ze swych zwykłych zajęć, dowiedział się o nieszczeniści w domu.

Oto 18-letnia córka jego, zapisana do ksiąg stanu cywilnego w d. 2 września 1900 r. jako *dziewięć dni żeńskiej, jest... mężczyzną*.

Kumoszki i bliżsi krewni zachodzili w głowę i zaczęli badać *niezwykłą metamorfozę* i ostatecznie udano się do *biegłego w tych sprawach znachora*, który nic nie pomógł. W końcu *zasięgnięto opinii prawnika*.

Ten orzekł, że należy to niezwykle „*przeobrażenie*” przeprowadzić przez władze sado-

we, po uprzednim dokonaniu *ekspertyzy lekarskiej*.

Rzecz tę badał aż dwóch lekarzy *specjalistów*, z których jeden stwierdził, iż 18 lat licząca Maryanna L., wychowana jako kobieta, *okazuje się... mężczyzną*, aczkolwiek niedorozwiniętym odpowiednio.

Drugi natomiast lekarz zapiniował, że *znajduje pewne braki i niedokładności w organizmie L.* i „*raczej należy uważać ją za mężczyznę, niż za kobietę*”.

Zagadkę tę rozstrzygnie ostatecznie w tych dniach sąd okręgowy w Warszawie w wydziale cywilnym, który sprawę sędzić będzie, ze względu na drastyczność szczegółów, przy drzwiach zamkniętych.

Z DNIA.

Perspektywy przedświąteczne.

Żony naszych nowych bogaczy będą bardzo niezadowolone z nadchodzących świąt. Co z tego, że tłuste szynki, wspaniałe butki, będą obciążać ich stoły. Wybrednego smakosza to nie zadowolą. Jego gusta są inne niż *pożądania ordynarnego plebsu* radców i profesorów Pani Pasaśka obleciała wczoraj wszystkie sklepy i nie dostała ani jednego migdała. Żeby były choć gorzkie... A wyobraźcie sobie, tort bez migdałów... Co więcej? Rodzyneków niema na lekarstwo, ani daktylew, ani fig, ani żadnych owoców południowych.

— Przecież to jest bezczelność! Pomyślą jeszcze, żeśmy biedni, narzeka szanowna dama.

Zażalona jej badania schodzą się z przerożeniem pełnym spożyciem w rzeczywistość szarego tła tymi, którym nie podwyższają poborów z dnia na dzień... Ci wprawdzie nie martwią się brakiem migdałów i orzechów, ale za to *cały dzień trawia* na poszukiwaniu jaj, które stały się nie mniejszą rzadkością, niż owa słynna *ieno Koloruba*. Daś na targu nie było ani jednej przekupki z jajami, jakkolwiek normalnie „*funkcyjność*” ich przed Sukienicami cały rząd. Nie też dziwnego, że produkt ten podskoczył z 3-eh marek, które niedawno płaciliśmy na 8 i 9, o ile w drodze protekty naturalnie go otrzyma. Można sobie wyobrazić ich cenę też pośrednio przed świętami, gdy zapotrzebowanie będzie kilkakrotnie silniejsze.

Podobnie ma się z mąką, która dla wielu stała się dziś unikatem. Znikły stragan z tym cennym pyłem, co się zawsze dzieje przed jakimś nowym zamachem na kieszenie konsumentów. Podobnie unikatem zaczyna być masło, które w szalonym kankanie zwykły dawno przeciętna *se-ne* 300 marek za 1 kg. A mleko? Jeżeli tę *rozwodnioną* lura, jaką otrzymujemy na targu, nazwiemy mlekiem, to 20 marek jest dziś *minimalną* ceną. Miód, owoce, cukier, to rzeczy, o których nawet marzyć nie może przeziębiony krakowski „burżuiz”.

Tak więc święta zapowiadają się nam nie wesoło. Dzieciatko Jezus narodzi się nam tym razem *naprawdę wśród ścian nagich i stętw*, nawet chlebem nie pokrytych. Ale za to, mamy przynajmniej pewne *zaświadczenie*. Pani Pasaśka nie upieczę tortu migdałowego.

Tommy.

NADESLANE.

!! Właśnie nadszedł !!

WIELKI TRANSPORT
BANDAŻY
PRZEPUKLINOWYCH
STANISŁAW BARAN

Sp. z o. odp.

Kraków, Sławkowska L. 6.

Ceny hurtowne! 5086 Ceny hurtowne!

Zgubiono

dnia 7-go grudnia b. r. w Restauracji Udziałowej **portfel z pieniędzmi, papierami wojskowymi i fotografią.**

Uprasza się o szybki zwrot papierów i fotografii do Administracji pod „Porucznik St. D.” 5039

Dr. med. Tadeusz Pawlas

1. asystent kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniw. Jagiellońskiego.
ord. od godz. 3-5 4851
ulica Czapskich 1 (róg ulicy Jabłońskiej).

BIURO SPEDYCYJNE PRZEWÓZ

Spółka z ograni. por. 8109
założono przez *comit. organizację roln.*
Kraków, Wiślna 8, I. p., Tel. 3167

Wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycja mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. **Dla urzędników przedsięwziętych się ceny niższe.**
Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi.

Kilka majątków na wschodzie

z budynkami, oraz różne objekta i kamienice 2-piętrową we Lwowie za 4000 dolarów, ma do sprzedania dla powracających z Ameryki **Rządowo upoważnione Biuro kupna i sprzedaży w Jaśle.** 5084

Ważne dla Pań! Ważne dla Pań! OPASKI MENSTRUACYJNE

w różnych gatunkach poleca
Stanisław Baran, Sp. z ogr. odp.
Kraków, Sławkowska 6. 5085
Obsługa damska. Obsługa damska.

WODE KOLONSKA

poleca
ALBA KRAKOW, ul. Szczepańska L. 7
LWOW, ulica Halicka L. 21. 5082
Sprzedaż eżeciwna i hurtowna.

Ślub Franciszka i Janiny ze **Siećw Zadembskich** odbył się w Kolomyi dnia 27 listopada b. r. 5082

Podziękowanie.

Z powodu odzyskania skradzionej mi walizy z rzeczami wartościowymi z pocługu pospelnego na stacyi Rzeszów, wyrażam tą drogą Oddziałowi Śledczemu Policji państwowej w Rzeszowie w osobie kierownika tejże WP. Kazimierza Lacha gorące podziękowanie, gdyż tylko jej sprężystej gorliwości i doskonałej organizacji zawdzięczać mogę odzyskanie rzeczy, uważanych już za stracone.
Zofia Wojciechowska.

Mościska, w listopadzie 1920. 5064

Podziękowanie.

Tą drogą składam najserdeczniejsze „*Bóg za-
plac*” WP. Drowi Mamczynowi, ulica Rakowicka 4, za wyleczenie mnie z ciężkiej i długotrwałej choroby i za Jego ojcowską opiekę, za które nie jestem w stanie Mu inaczej się wydziękować.
Józef Kozioł.

Podziękowanie.

Wszystkim Przyjacielom, Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi mojemu ś. p. Wincentemu Kolkowi, składam niniejszem serdeczne „*Bóg zapłać*”.

5088 **Pozostała żona z dziećmi.**

ALEKSANDER WERSZOWE STANZELECKI

b. właściciel dóbr
zaopatrzoney św. Sakramentami, zasnął w Panu po długich cierpieniach we Lwowie dnia 6-go listopada 1920, przeżywszy lat 61. Obrzęd pogrzebowy odbył się we Lwowie dnia 9 listopada 1920 z domu żaloby przy ul. Zofii Chrzanowskiej 11 do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni 5063 **żona, dzieci, wnuki i rodzina.**

Kupię mieszkanie

3-4 pokoje z meblami, komfortem i łazienką, ewentualnie bez mebli za wysokim wynagrodzeniem.

Wiadomość z grzecznością: WP. Cholewicz, Administracja „Kurjera“ 4341

Przekonajcie się

że najlepsze MYDŁA TOALETOWE są firmy „HANAGAWA“

Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!
Przedstawiciel na Małopolskę: 1433
W. Sejfert, Lwów, Zyblikiewicza 9

Co dzień niesie?

Kraków, 11 grudnia.

Uczczenie Józefa Piłsudskiego we Francji.

Biust jego stanie w Muzeum Luksemburskiem.

Według doniesienia „Kurjera Porannego“, francuskie min. sztuk pięknych zaaprobowano i przyjęło biust brązowy Naczelnika Państwa Polskiego, rzeźbiona Piłsudskiego, wykonany przez Edwarda Wittiga. Biust będzie umieszczony w Muzeum Luksemburskiem. Odlew biustu będzie umieszczony także w Muzeum Wojennym w Pałacu Inwalidów.

Wręczenie szabl honorowej gen. Hallerowi.

We środę odbyło się w Warszawie uroczyste wręczenie gen. Hallerowi szabl honorowej, zakupionej drogą składek publicznych. Uroczystość rozpoczęła Msza uroczysta w kościele św. Jana. Następnie gen. Haller przybył do Rady miejskiej, gdzie odbył się uroczysty akt wręczenia szabl. Uroczystość w sali Rady miejskiej dopełnił popis „Lutni“ i orkiestry załogi warszawskiej.

Plany nowego ministra skarbu.

Z Warszawy donoszą: Nowy minister skarbu Steczkowski przedstawił na radzie ministrów swój plan. Główne wytyczne, których ma zamiar trzymać się p. Steczkowski, są następujące:
Prowadzić gospodarkę na zasadzie budżetowej; preliminarz budżetowy ma być przedłożony Sejmowi w ciągu stycznia.
Inwestycje mają być odłożone do r. 1922, prócz inwestycji na rzecz kolei i rolnictwa.
Zwyczajne wydatki mają być pokrywane zwyczajnymi dochodami.
Nie tworzyć nowych podatków wobec braku wyszkolonego aparatu, lecz ściągając już istniejące, które ewentualnie należy podwyższyć.

Wprowadzić monopole handlowe, a nie produkcyjne.
Znieść szereg urzędów gospodarczych.

Ograniczyć import do artykułów najpotrzebniejszych.
Ułatwić eksport (uwolnić od opłat).
Przyciągnąć obce kapitały.
Położyć kres eksportowi polskiej waluty w efektach, czekach i przekazach.
Wprowadzić oprocentowane rachunki w Polskiej Kasie Poż.
Przeprowadzić unifikację skarbową b. zaboru pruskiego.

Kto będzie ministrem kolei?

Kandydatura pp. Landsberga, Dobrzyckiego i dra Wróbla.

Dymisy ministra kolei dra Bartla, jakkolwiek formalnie jeszcze nie podpisane, jest ostatecznie postanowiona.

Dr. Bartel wniósł podanie o dymisie w sobotę i wyjeżdża do Lwowa, gdzie obejmie opuszczone przed rokiem katedrę geometrii wykładowej.

W kołach zbliżonych do prezydenta ministrów Witosa twierdzą, że wymieniane są dwie kandydatury:

Przez dyrektora wileńskiej inż. Emila Landsberga i

Przez dyrektora poznańskiej inż. Dobrzyckiego.

Kandydatury parlamentarne posłów Mora-

czewskiego, Głabuńskiego, Hausnera, o których mówiono czas jakiś, wcale nie są brane pod uwagę.

Najprawdopodobniej między innymi kandydatami wymieniano także nazwisko dra Wróbla. Kierownikiem ministerstwa będzie wice-minister inż. Eberhardt, który zajmował to stanowisko od chwili objęcia kolejnictwa przez władze polskie.

Parcelacja Lanckorony i Izdebnika.

Z Warszawy donoszą: Komisja spraw zagranicznych wysłuchała wyjaśnień wicemin. Dąbrowskiego i del. rządu Bratkowskiego w przedmiocie sejmowego wniosku posła Regeera co do Śląska Cieszyńskiego, poczem wyznaczyła podkomisję, w skład której weszli przewodniczący dr. Grabski, pos. Bodek, dr. Kunicki, dr. ks. Londzin, pos. Osiecki i Zamorski celem zbadania dokumentów i jak najszybszego przedstawienia wniosku o sposobie ich ogłoszenia.

Komisja prawnicza uchwalila projekt ustawy o podwyższeniu opłat sądowych wedle referatu posła dra Buzka. Projekt przewiduje dwukrotne podwyższenie stałych procentowych należności w postępowaniu sądowym. Komisja załatwiła następnie wedle referatu posła Federowicza projekt ustawy, wedle której gminy i inne zarządy komunalne mogą zgłaszać umowy zawarte co do majątków państwowych z byłymi rządami zaborczymi do 30 czerwca 1921.

Komisja 101na obradowała nad sprawą sprzedaży byłych dóbr kamery arcyksiążęcej Izdebnik i Lanckorona. Uchwalono rezolucję, upoważniającą Bank Ziemski do przeprowadzenia parcelacji tych dóbr, pod warunkiem, że proces o unieważnienie kontraktu kuona tych dóbr ma być doprowadzony do instancyi ostatecznej. Również parcelacja ma się odbyć wedle wskazówek Gł. Urzędu Ziemskiego.

Minister rolnictwa zdał sprawę z wyniku sprawy około przekazania przez ministerstwo spraw wojskowych zdemobilizowanych koni na cele rolnicze.

Komisja inwalidzka w obecności przedstawiciela związku inwalidów przyjęła 15 artykułów projektu ustawy inwalidzkiej opraco-

wanej przez podkomisję. Dyskusja nad dalszymi artykułami odroczonea.

Wojska szwedzkie dla Wilna.

Z Sztokholmu donosi „East Express“: Oddział wojskowy, przeznaczony dla Wilna, sformowany został pośród ochotników należących do gwardii przybocznej. Komendę nad oddziałem obejmie kapitan Skjöldebrand, który pełnił niedługo obowiązki w żandarmerii szwedzkiej w Persyi.

Napady rozbrojonych Petlurowców we Lwowie.

(A) Od chwili transportowania przez Lwów oddziałów rozbrojonych żołnierzy Petlury, stał się on pląską miasta. Wczoraj w nocy ze stojącego na dworcu transportu zbiegło kilku kozaków, którzy napadli na wracającego maszynistę kolejowego p. Kuczkowskiego i usiłowali obrabować go z pieniędzy. Na ulicach można widzieć liczne grupy internowanych Petlurowców, którzy zupełnie swobodnie poruszają się po mieście i urządzają wędrowki po restauracjach, placąc monetą rosyjską najróżnorodniejszych edycji. Gdy zaś właściciele pieniędzy tych, jako posiadających bardzo wątpliwą wartość, przyjmować nie chcą, weszczynają internowani karczemne awantury.

Działacz społeczny i radny m. Lwowa pod zarzutem uczestnictwa w kradzieży.

(A) Znany we Lwowie agitator socjalistyczny i radny miejski, Teofil Ursini, doczekał się wczoraj wytoczenia mu przez sąd okręgowy karny śledztwa o zbrodnię uczestnictwa w kradzieżach kolejowych. Sprawa ta stoi w związku z aresztowaniem 14 tu kolejarzy lwowskich, którzy rozbili wagony na tolejszym dworcu towarowym. Radny Ursini jest podejrzanym o to, że od bezpośrednich sprawców kradzieży kupował herbatę, którą następnie sprzedawał w konsumie palaczy kolejowych, chociaż wiedział, że pochodzi z kradzieży. Był on dyrektorem tego konsumu.

Czy Amerykanie obejmą koleje polskie?

Już oddawna krążą pogłoski, że rząd nasz prowadzi pratykacje z związkiem finansistów amerykańskich w sprawie oddania temu związkowi na szereg lat prawa eksploatacji polskich kolei państwowych. Obecnie pogłoski te zaczynają nabierać kształtów realnych. Oto w tych dniach sejmowa komisja komunikacyjna rozesała do kolejarzy listę z szeregiem pytań, z których najkardynalniejsze jest: iakiego zdania jest zapytywany, czy korzystniej oddać eksploatację kolei Amerykanom, czy pozostawić tak, jak było dotąd? Podobno pomiędzy ministrem kolei a przedstawicielami kompanii amerykańskiej doszło we wszystkich szczegółach projektowanej umowy do po-

rozumienia, z wyjątkiem punktu o straży kolejowej.

Amerykany stawiają za konieczny warunek zezwolenie na sformowanie kolejowej milicyi amerykańskiej, ponieważ, jak twierdzą, tylko wtedy będą zupełnie spokojni o inwentarz kolejowy i całość przewożonych ładunków. Ministerstwo z całego szeregu powodów zezwolić na to nie może. (Folness).

Tyle agencja Polpress.
Zaznaczyć jednak musimy, że na konferencji Rady ministrów z naczelnyimi redaktorami pism, premier na zapytanie jednego z uczestników odparł, że pogłoska o objęciu kolei przez Amerykan nie odpowiada prawdzie.

Wielkopolska żąda oddania eksploatacji żeglugi w ręce prywatne.

Dwustu kilkudziesięciu urzędników zamiast ośmiu w urzędzie żeglugi.

Na jeździe fabrykantów maszyn w Poznaniu, dyskutowano między innymi, nad niedomaganiem komunikacji, powodującym za stój w przemyśle i ocywiciście handlu. Delegat z Plocka, pan Sarna, przedstawił wprost skandaliczne stosunki, panujące w żegludze rzecznej. Stosunki te zakrawają wprost na katastrofę gospodarczą. Oto kilka cyfr: W urzędzie żeglugi w Warszawie pracowało za czasów rządów rosyjskich 18 urzędników, za czasów okupacji niemieckiej 8, a obecnie jest ich dwustu kilkudziesięciu.

Drogę Wisłą z Plocka do Warszawy odby-

wano dawniej za kilka rubli, za co dostawało się w dodatku szklankę herbaty z cukrem, dziś podróż ta kosztuje około 120 Mk, pasażerów jest prawie zawsze tyłu, że pomieścić się nie mogą, a mimo to budżet żeglugi wykazuje ogromny deficyt. Jeżeli tak dalej pójdzie — oświadcza mówca — to należy, aby żegluga wróciła w ręce prywatne. W nawiązaniu do przemówienia p. Sarny przyjęto rezolucję, w której Zjazd uważa za wskazane, wobec kolosalnych deficytów w administracji żeglugi na Wiśle, wezwać rząd, aby eksploatację żeglugi oddał w ręce prywatne.

Zniżka! Zniżka! nareszcie!

Takim okrzykiem wita prasa paryska zniżkę cen, spowodowaną wstrzymaniem się od czynienia zakupów. Jakkolwiek późno przyszła ta zniżka, jednak jest mile witana. Paskarze wyęźali wszystkie siły, aby utrzymać się przy wysokich cenach i trzeba było interwencji publiczności, ażeby upór paskarzy przelamać.

Najpierw polaniły samochody, następnie przyszła kolej na odzież, cukier i czekoladę...

Dzięki importowi mięsa zamrożonego, można było jeść befsztyki, które kosztowały niepełna 10 franków na osobę. Obecnie można otrzymać ubranie za 250 franków, robione na miarę i z bardzo dobrego materiału. Suknia wiczorowa przestała być czemś niedostępnym dla pań mniej zamożnych. Trzy, czy cztery wielkie magazyny zbankrutowały. — Stało się zadość sprawiedliwości. Publiczność się tem bynajmniej nie zasmuca i oczekuje

z uśmiechem zadowolenia nowych, sensacyjnych upadłości.

„Idzie kies paskarstwa“ — rozlegają się

radosne głosy nad Sekwaną. Kiedyż usłyszymy podobne wivaty nad Wisłą?

Wielkie włamanie do lokalu gospodnie-szynkarskiego w Krakowie.

Złodzieje zabrali przeszło milion marek polskich.

Onegdajszej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do lokalu *Stow. gospodnie-szynkarskiego* przy ul. Powiśle L. 13. Sprawcy do wnętrza lokalu dostali się w ten sposób, że zapomocą sztaby żelaznej wygłębili kratę w oknie od podwórza i przez powstały w ten

sposób otwór, weszli do wnętrza lokalu. Tutaj w sposób znany tylko „kasiarzom“ rozbili kasę ogniową i skradli z niej całą zawartość, wynosząc przeszło milion marek.

Za sprawcami wdrożyła policja pościg.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego“ zawiera 12 stronik druków.

Od 15 grudnia cena pojedynczego numeru „Ilustr. Kurjera Codziennego“ wynosi 5 mk. Podwyżkę spowodował szalony wzrost drożyny materiałów i pracy. Wydawnictwo nasze podwyższyło cenę pisma dopiero od 15 grudnia, a mimo, że wydawnictwa warszawskie i lwowskie podniosły ceny pojedynczych numerów na 5 mk. już od 1 grudnia.

Gromadny Skarb Narodowy i Komitet popierania skarbu narodowego ogłasza odezwę z gorącym apelem do społeczeństwa o wydatne poparcie zbiórki wszelkich przedmiotów wykonanych ze szlachetnego metalu. Każdą gram złota czy srebra, miedzi czy brązu, ma obecnie takie samo dla nas znaczenie, jak ofiarne krwi, której złożyliśmy zaszczytne dowody. Dary na skarb narodowy w postaci kruszców i kamieni szlachetnych, oraz wszelkiego rodzaju pieniędzy i napierze wartościowych przyjmują: Kasa oszczędności m. Krakowa (ul. Szpitalna 15), Filia Banku hipotecznego (Rynek 21) i Urząd probierczy (Kanonizacja 17).

(H) **Szkolne ferie świąteczne w Małopolsce.** Ferie świąteczne w Zachodniej Małopolsce w szkołach podległych Radzie szkolnej krajowej trwać będą od 22 grudnia włącznie do 2 stycznia, natomiast we Wschodniej Małopolsce ferie świąteczne wyjątkowo w tym roku trwać będą od 22 grudnia do 9 stycznia włącznie.

Urząd zastępcy R. C. S. w Krakowie wyzwał wszystkich poddanych republiki czesko-słowackiej, zamieszkałych w Małopolsce i na Śląsku, ażeby w czasie nakręconego celem rejestracji nadesłali do wyżej wymienionego urzędu swój adres zamieszkania, ew. im znanych ziemiaków, bez różnicy narodowości.

(a) **Wandaliski pogrom pomników w parku dra Jordana.** Indywidua, które granają po nocy w parku dra Jordana, strąciły następujące basty: Stanisława Żółkiewskiego, Stanisława Jabłonowskiego, Artura Grotzgera, Tadeusza Czubińskiego, Elżbiety Drubackiej, Jana Kochanowskiego, Jana Zamojskiego, Stanisława Moniuszki, ks. A. Kordeckiego, Jana Matejki i Fryderyka Chopina.

Wszystkie to popiersia złożone zostały w magazynie parku.

W ostatnich czasach park dra Jordana stał się miejscem schadzki wszelakich mgłów społecznych, wobec czego konieczną jest rzecz, aby wzmożono tam postępek policyjny.

Z teatru „Bagatela“. Przepyszna krotkowiła satyryczna Lipschitz „Mędralenki“ budzi w dalszym ciągu ogromne zainteresowanie i śmiech serdeczny na widowni. Dzisiaj znowu „Bagatela“ będzie zapewniona, a publiczność bawić się będzie wybornie i oklaskiwać świetny wykonawców. „Moralność pani Dulskiej“ zapowiadana na jutrzejszą popołudniówkę i „Dobre skrofony frak“, który wypełni spektakl wieczorny, zapowiadają się doskonale.

Przedstawienia w „Bagateli“ wieczorne rozpoczynają się o godzinie wpół do ósmej. Z chwila rozpoczęcia każdego aktu drzwi widowni na widownię będą stanowczo zamknięte, a spóźniający się skazani na pobyt we foyer teatru lub na korridorach.

Dzieci dla dzieci w „Bagateli“ wystąpią dzisiaj z przepiękną „Baśnią o sześciu“ rozpoczynając nią cykl sobotnich popołudniówek dla naszej młodzieży, pozbawionej odpowiedniej a mitem rozrywkę scenicznej. Autorką bajki jest p. Zofia Reichmanówna, kierownikiem widowiska p. K. Czarnik, a ilustratorką muzyczną p. K. Czernówna. — Kostymy zaś wykonała p. Spitzlerowa. „Baśń“ dzisiaj, poprzedzona prologiem, rozpocznie się o godzinie 4 popoł. Ceny miejsc odpowiednio niższe. Cały zaś dochód przeznaczony na rzecz biednych studentów, powracających z frontu.

Z teatru „Nowości“. Dziś w sobotę z powodów niezachodzących od dyrekcyi zamiast „Figlarnych żonek“ odebrany zostanie „Przymś cyganów“.

Róża Etkin, genialna 16-letnia pianistka, wystąpi dzisiaj w sobotę 11 grudnia w sali „Sokola“. Program koncertu wypełnią arcydzieła Bacha, Beethovena, Schumanna, Chopina i Liszta. Pożegnanie o 8 wieczór.

„Trio“ — Jedyny koncert kameralny, w którym wzięli udział tak znakomici artyści, jak pp. Eisenberger, Rothschild i Walter, odbędzie się u nas w niedzielę 12 bm. w sali „Sokola“. Koncert ściąganie tłumy publiczności, gdyż sprzedaż biletów u p. Radnińskiego Linia A—B jest na wyczerpaniu. Pp. Rothschild i Walter przybyli już z Wiednia do Krakowa, koncert zatem odbędzie się niedo-wolnie.

**Dudni woda dudni
W cembrowanej studni
Mieć tysiączek łatwo,
Lecz milionik trudniej.
Temu tylko łatwo
Mieć milionik w kieszeni,
Kto na „Milionówkę“
Ten tyśiąć zamieni.**

Do dnia 31-go grudnia 1920 r.
jeszcze tylko

1010 marek 1010

Ograniczenie ruchu kolejowego we Lwowie. Dyrekcya lwowskiej kolei państwowych komunikuje, że z powodu katastrofalnego braku węgla w tutejszym okręgu dyrekcyjnym, dotychczasowe ograniczenia ruchu pociągów osobowych pozostaje aż do odwołania w mocy. Poddajemy się tylko krótkim pociągów osobowych Nr 27 i 28 między Krakowem i Lwowem.

Nowe przepisy przepustkowe. (A) Władza wojkowa ogłasza: Przekraczanie przez osoby cywilne linii Dniestru i Strypy przez Zborów, Płuchów, Złoczów, Krasne i Busk aż po Żdźary zwolone jest bez względu na kierunek jedynie w następujących punktach kontrolnych: Uciechów, Skomorochy, Buczacze, Przewłoka, Barkanów, Kupczynie, Płoczyca, Głina, Zborów, Płuchów, Złoczów, Krasne, Busk, Kamionka Strumiłowa, Krystynopol, Sokal.

(A) Na karę śmierci skazany został przez sąd wojskowy we Lwowie plutonowy Jan Falkiewicz z Dobraniey za popełnienie całego szeregu rabunków, tudzież dezercję z wojsk polskich na stronę bolszewicką. Karę śmierci zmieniono mu na 20-letnie więzienie.

Otwarcie papierni państwowej. „Monitor“ ogłasza: W Mokotowie odbyło się poświęcenie i otwarcie papierni państwowej. Papiernia mieści się w budynku więzienia mokotowskiego i oddzielona została ministerstwem skarbu przez ministerstwo anawiedliwoci.

Podatek sylwestrowy w Warszawie. Rada miasta Warszawy na posiedzeniu w dniu 9 b. m. postanowiła wyznaczyć 10000 podatek od rachunków, płatnych w noc sylwestrową od godz. 10 wieczór do 8 rano, w restauracjach, cukierniach, kawiarzach itp.

Odwołanie nuncjusza papieskiego z Warszawy. Dzienniki donoszą: W warszawskich kościołach politycznych krąży uporek wygórkowski, iż należy oczekiwać odwołania z Warszawy nuncjusza papieskiego Msr. Rattiego.

Pobór do wojska w Wilnie. Z Wilna donosi agencja (Orient): Pobór roczników z 1890 r. i 1900 r. w Wilnie dał następujące rezultaty: pier- wszego dnia stanęło 80, z nich 75 żydów, 22 listopada — 47, 23 — 78, 24 — 42. Olsztyńska wię- kzość wśród poborowych stanowią żydzi.

ZE ŚWIATA.

Ósmnastu fałszerzy pieniędzy aresztowa- no w Hamburgu. Hamburgska policja kry- minalna uwięziła 18 fałszerzy pieniędzy, którzy połączywszy się w zorganizowaną bandę, zajmo- wali się wypuszczeniem w obieg fałszywych pięć- dziesięciomarkówek. Przechwycono ich na fabry- kacji tychże, a fabrykat był znakomicie wyko- nany. Na podstawie znalezionej korespondencyi, okazuje się, że od octych już miesięcy owe 18 osób zajmowało się tą fabrykacją i prowadziło fałsifikatami wielce lukratywny i szeroki handel.

Skandal w teatrze Hanowerskim. W nie- mieckim teatrze w Hanowerze, miały miejsce nie- sychane rozruchy podczas przedstawienia sztuki Lautensacka „Pfarrhaukommödie“ (Komedia na probostwie). Hałas trwał przeszło godzinę dopó- ki policja nie wyprowadziła z gmachu najzacie- kiej hafasującej. Nie brakowało nawet i razów. Po- przednio już około 40 stowarzyszeń katolickich wnieśli protest przeciw wystawieniu sztuki.

Caillaux wydaje swe pamiętniki. Tak- giłośno do niedawna Caillaux napisał książkę, za- tytułowaną „Moje więzienia“, która dla Anglii i Ameryki zakupiona zostaje za cenę 300.000 fra- ków.

Interesujące zaślubiny w Paryżu. Z Pa- ryża donoszą, że odbył się tam ślub córki fran- cuskiego przedstawiciela sekcji austr. komisji odškodowań, p. Wandy Klobakowskiej z poru- cznikiem Antonim Klobakowskim. Świadkami ślubnymi byli: marszałek Joffre, oraz były mini- ster wojny Etienne.

Shoibizm. Amerykański bogacz Mr. Carterza, który bawi obecnie w Wiedniu, urządził w tam- tejszym hotelu Bristol wspaniały bankiet, na który zaprosił całe dawne dworskie towarzystwo wiedeńskie. Obecnych było kilka arcyświątecznych, rodziny książąt Liechtenstein, Kinsky, Montenu- ovo, hrabiów Harrach, Wilczek i t. d. Od półno- cy zaczęły się tańce, które trwały do białego dnia. Feta kosztowała milion koron. Prawda, że znaczny to tylko 2000 dolarów.

Zgon wydawcy Sienkiewiczza. Z Londynu nadchodzi wiadomość o nagłym zgonie znanego wydawcy Williama Heinemanna. Pierwszy z na- kładów angielskich Heinemanna wydawał prze- kładki pisarzy obcych; między innymi jego na- kładem wyszły tłumaczone na angielski dzieła

Krak. Tow. Splewackie „Echo“ urządził w dniu 20 bm. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego koncert, na którym wykona nadesłane na ogło- szony z wiosną br. konkurs utwory o następują- cych tytułach: „Pogoni“, „Mał kona“, „Modlitwa podczas bitwy“, „Nie przychodź do mnie“, „Koly- sanka“, „Obrona Lwowa“, „Baśń ludowa“, „Mazur“, „Poranek letni“, „Marsz żbójników“, „Harfa“. Na konkurs nadesłano utworów 61. Otwarcie kopert z nazwiskami kompozytorów i przyznanie trzech nagród, oraz zaszczytnych odznaczeń nastąpi w czasie koncertu. W skład sądu konkursowego wchodzi: prezes Tow. Fontana, dyr. Walewski, dyr. Issakowicz, prof. Jachimecki, prof. Krzyszta- łowicz, dr. Barabas i dr. Jendel.

W kościele OO. Reformatorów dnia 12 b. m. w niedzielę o g. 12 odprawi się msza św., na której „Zespół kwartetowy“ WP. Profesora Kopy- styńskiego odegra wspaniałe utwory religijne. W czasie nabożeństwa zbierana będzie składka na zakupno schroniska dla ubogich chorych i bez- domnych Cotonków III Zakonu św. O. Franciszka.

Ze słow. przyjaciół Francji. W sobotę d. 11 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Kopernika w Univ. Jag. wygłosi odczyt p. Jean Renaud p. t. „An nava des Merveilles“. Węston 3 Mp.

„Geologia ogólna polski“. Na ten temat wygłosi dwa odczyty dr. Wiktor Kuźniar w so- botę 11 b. m. i w poniedziałek 13 b. m. o g. 7 wiecz. w sali Miejsk. Muzeum przem.

Otwarcie wystawy w Związku artystów polsk. nastąpi w niedzielę 12 b. m. o g. 11. **Ambulatoryjny kliniki chorób wewnętrznych (U. J. (ul. Kopernika 15))** zostaje otwar- ty w poniedziałek dn. 13 b. m. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie wyłącznie chorym niezamo- żnym. Godziny zgłaszania się dla chorych od 7—8 rano. Również otwarta została klinika stała.

Zbiórka na rzecz „Rodziny sieroczej“ odbędzie się w niedzielę 12 b. m. przy stołkach, ustawionych w teatrze, kinach i lokalach pu- blicznych.

Polski Związek muzyczno-pedagog. podni- osł honorarium za naukę muzyki o 50%, wsku- tek czego minimum opłaty za godzinę nauki wy- nosi 75 Mp.

Wiec stróżów odbył się onegdaj w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza. Po referatach uchwalono szereg rezolucyj, domagających się m. in. wprowadzenia w życie z dn. 1 stycznia nowej ustawy dla stróżów, oraz uprawnienia do żądania za otwarcie bramy do g. 12 w nocy 3 Mp, a po północy 5 Mp.

Sprzedż tytoniu. Hartownia tytoniowa W. Szalutowej w Podgórze, ul. Lwowska 13, wyda- wać będzie materiał tytoniowy od dnia 11 do 16 grudnia wyłącznie trafikom i na asygnały. Asy- gnały realizowane będą w myśl rozporządzenia dyrekcyi skarbu, ogłoszonego w dziennikach. Po 16 grudnia asygnały bezwarunkowo realizowane nie będą.

Pożar. Wczoraj rano zawezwano straż pożar- ną na ul. Gazowa 13, gdzie w mieszkaniu zapa- liła się ściana. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. Szkoda nieznacząca.

Pożar pokojowy wybuchł w jednym z miesz- kan przy ul. Zygmunta Augusta 6. Spaliła się ściana z bieżnią, którą podpaliły dzieci w nieob- eności matki. Szkoda dość znaczna. Ogień ugasiła straż pożarna.

Podjeżany czek. Aresztowano Izaaka Ostro- wieckiego, lat 24, z Proszowic, który przed kilka dniami sprzedał pewnej osobie czek na 25 tys. marek niemieckich, wystawiony przez filię banku niemieckiego w Katowicach. Czek ten okazał się fałszywym. Policja wdrożyła dochodzenia, celem ustalenia pochodzenia tego czeku.

Z KRĄJEM.

Chłopi podhalafscy nie uznają marek. Jak donosi „G. Podhalanska“, chłopi z Podhala, a przedewszystkiem ze Spisza i Orawy nie chcą sprzedawać reżnikom bydła za marki. Żądają koron czeskich lub dolarów.

Bestyalski mord w Jaworzu. Okolicę wtrząsnął bestyalski mord, dokonany przez nie- wyśledzonych sprawców na 61-letnim gajowym, Lehrlichu, dnia 8 b. m. Lehrlich wyszedł z domu, ponieważ przez dłuższy czas nie wracał, zaczęto go poszukiwać; syn jego znalazł ojca z pode- rżniętym gardłem, pociętymi palcami i rękami w kałuży krwi niedaleko domu. Świadczy to o tem, że s. p. Lehrlich się bronił i próbował wstrzymać rękę ludź, którym gożono w jego szej. Po dokonaniu ohydnego mordu zawlekli zbrodniarze zwłoki o jakie 200 kroków od strumyka.

Przyjazd misyj bolszewickiej do Lwo- wa. (A) Wczoraj przyjechała do Lwowa nowa misja sowiecka w sprawach wojskowych. Dele- gaci sowiecy zamieszkali w gmachu kasyna na- rodowego przy ul. Mickiewicza.

Sienkiewicza, Maeterlinck'a, Ibsena, d'Annunzio, Björnsena, Tolstoję, Turgeniewa. Firma Heinemann istnieje od lat 30 i zaznaczyła się również chlubnie na polu wydawnictwa dzieł autorów angielskich.

KRONIKA POLITYCZNA.

Sztawy polskie.

Lewica usiłuje odroczyć głosowanie nad konstytucją. Warszawa. (PAT). Pisma podają, że w kołach lewicowych czynią starania o odroczenie głosowania nad konstytucją do 15 stycznia 1921.

Konferencya w sprawie żydowskiej w Warszawie. Warszawa. (PAT). Dzisiaj w południe pod przewodnictwem wicepreziera Daszyńskiego zebrała się konferencya w sprawie żydowskiej, w której biorą udział postowie żydzi i działacze żydowscy.

Posel holenderski w Warszawie. Warszawa. (PAT). Dzisiaj w południe poseł holenderski p. Van Asbek, przedstawił Naczelnikowi Państwa swoje listy wierzycielskie.

Traktat handlowy polsko-węgierski. Warszawa. (PAT). Według pism tutejszych, wkrótce zawarty zostanie traktat handlowy węgiersko-polski o charakterze kompensacyjnym. Poczynione zostaną na Węgrzech zakupy zboża. Oprócz środków żywności będą również nabywane wyroby przemysłowe obu krajów.

Zagranica.

Rozbrojenie Austrii i Bułgarii. Paryż. (Biure Wolff). Rada ambasadorów za mowąla się na wczorajszym posiedzeniu kwestyą rozbrojenia Austrii i Bułgarii. Postanowiono przyspieszyć rozbrojenie Austrii. Zamiar Bułgarii utworzenia legionów robotniczych uważany jest za naruszenie traktatu z Neuilly.

Sowiety zniszczyły Machnę. Moskwa. (PAT). Wied. biuro kor. Bandy Machny, które z powodu zwycięskiego pochodu wojsk czerwonych przeciwko Wranglowi, znowu zwróciły się przeciwko Rosji sowieckiej i usiłowały poza frontem czerwonych armii wywołać powstania, zostały przez wojska sowieckie zupełnie zniszczone.



Na skarb polski: Radaea Noel 2 obrączki srebrne, 11 szpilek srebrnych i złotych, broszka srebrna, 2 kawalki brązowe.

Na Zakład Żurowskiej: J. Z. Mk. 100.

Na wdowy i sieroty po lekarzu: Z. B. Mk 100. Lekarze w Tarnobrzegu Mk 1000. Danielski St. Mk 20. Lange Mk 25. J. Z. Mk 80.



Reperuiar teatrów krakowskich:

TEATR M. IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota popoł.: „Noc św. Mikołaja”.
Sobota wiecz.: „Orlakko”.
Niedziela popoł.: „Noc św. Mikołaja”.
Niedziela wiecz.: „Wielki człowiek do małych interesów”.

TEATR „BAGATELA”:

Sobota popoł.: „Baśń o szczęściu”.
Sobota wiecz.: „Magdalenki”.
Niedziela popoł.: „Moralność pani Dulskiej”.
Niedziela wiecz.: „Dobrze skrojony frak”.
Poniedziałek: „Magdalenki”.

TEATR M. POWSZECHNY:

Sobota popoł.: „Chata za wsią”.
Sobota wiecz.: „Ciepła wdówka”.
Niedziela popoł.: „Baba”.
Niedziela wiecz.: „Ciepła wdówka”.

OPERTKA W „NOWOSCIACH”:

Sobota: „Figlarne żonki”.
Niedziela popoł.: „Polska krew”.
Niedziela wiecz.: „Prymas cyganów”.



Z kroniki żałobnej.

Stefan Moysa Rosochański, właściciel dóbr i były poseł na Sejm galicyjski i do Rady państwa, zmarł we Lwowie w 67 roku życia.

Z SALI SĄDOWEJ.

O morderstwo.

(Rozprawa ponowna).

(S) W Krak. sądzie okr. karn. rozpoczęła się rozprawa ponowna rozprawa przeciwko M. Golikowi i Fr. Plewie, oskarżonym o zbrodnię morderstwa.

Obaj обвинieni — wedle aktu oskarżenia — w listopadzie 1918 r. wszczęli kłótnię z niejakim Franaszkiem, podczas której Golik strzelił do Franaszka, kładąc go trupem na miejscu.

Rozprawa ta odbyła się już raz w czerwcu br., przyczem trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok ten wskutek amnestyi Nacz. Państwa przemieniono na dożywotnie więzienie.

W rozprawie wówczas obrońca Dr. Pagowski wniosł zażalenie nieważności, które zostało przyjęte, wskutek czego wczoraj rozpoczęto ponownie dochodzenie dowodowe. Oskarżeni tłumaczą się, że zbrodni dopuścili się w stanie nietrzeźwym, czemu jednak przeczą objaśnienia rzecznicy lekarskiego, który zaznaczył, że zbrodni w obmyślonym planem, jako mielo miejsce w powyższym wypadku, w stanie zupełnej nietrzeźwości dokonać nie można. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Zaprowadzenie czasu astronomicznego w Polsce.

Warszawa (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej postanowiono zaprowadzić w Polsce czas astrono-

miczny. Dotychczas obowiązywał w Polsce czas środk-europejski ze zmianami, wprowadzonymi przez władze niemieckie okupacyjne.

Sejm gdański uchwalił zrównanie waluty niemieckiej z polską

Gdańsk. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu sejm uchwalił się między innymi dyskusyą nad wnioskiem frakcyi polskiej, zgłoszonym przez Dr. Kubacza w sprawie rozporządzenia rządu polskiego z 15 listopada 1919 r. co do zrównania waluty polskiej z walutą niemiecką na obszarze byłej dziel-

nicy pruskiej. Ze strony niemieckiej zgłoszono do tego wniosku uzupełnienie, domagające się uwzględnienia konfiskaty majątków niemieckich na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, o ile chodzi o obywateli gdańskich. Wniosek frakcyi polskiej wraz z dodatkami niemieckim został przyjęty.

Dzień rozstrzygający dla Górnego Śląska jest już blisko.

(Telegram wł. „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Bytom, 1 grudnia (B). Aczkolwiek ostatecznie nie został jeszcze oficjalnie ogłoszony termin plebiscytu, jednakże wszystkie zarządzenia wydane w ostatnich dniach przez aliancką komisję dla Górnego Śląska wskazują, że dzień ten nieodwołalnie się zbliża. Zdecydowano wbrew opozycji przedstawicieli Anglii, że w komitetach gminnych nie mogą zasiadać ani urzędnicy ani księża. Postanowienie to skierowane jest przeciwko Niemcom, którzy nie posiadają w gminach swoich ludzi, oprócz urzędników i germanizatorów księży. Wszyscy głoszący podzielenie zostali na sześć kategorii. Podział ten utrudnia co prawda proceder głosowania wogóle, ale zarazem wyklucza jakiegokolwiek fałszerstwa ze strony Niemców.

Wojska koalicyjne już jadą na obszar plebiscytowy.

(Tel. wł. „Ilustr. Kur. Codz.”).

Gdańsk, 10 grudnia. (B). Od tygodnia tadwane są na pociągi wojska francuskie, które przez Poznań jadą na Górny Śląsk. Są to wojska wyborowe, wyposażone we wszelki najnowszy sprzęt wojenny. Są również utworzone specjalne grupy przeznaczone do ewentualnych walk

ulicznych. Z wojskami jadą własne ich tabory prowiantowe z Francji.

Kamieńści wrocławscy w walce plebiscytowej na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 11 grudnia. (B). Na linii Oświęcim—Bytom, wybuchają nieustannie lokalne strajki kolejowe, utrudniające w wysokim stopniu normalny ruch kolejowy. Strajki te, kierowane przez komunistów wrocławskich, skierowane są przeciw akcji agitacyjnej polskiej, jakaby ewentualnie z Małopolski mogła być kierowaną na Górny Śląsk. Odnosi się to zarówno do ruchu osobowego, jak i towarowego. Wobec tych strajków władze koalicyjne są bezsilne (!?).

Przyczynę do zamiarów Niemców podczas plebiscytu.

Bytom. (PAT). W Gliwicach na dworcu kolejowym skonfiskowały władze koalicyjne 2000 bykówców. Przesyłka była adresowana do kierownika organizacyi plebiscytowej niemieckiej w Bytomiu.

Kardynał Bertram stalszował upoważnienie papieża. Watykan pragnie być neutralnym.

Rzym. (E. Exor.) Upoważnione koła Watykanu zaprzeczają, jakoby kardynał Bertram otrzymał ze stolicy spostołskiej jakiegokolwiek upoważnienie do interwencji listem pasterskim w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Też same

koła z Watykanu są zdecydowane trzymać się i nadal z daleka od wszelkich wadźni narodowych. Stolica apostolska nie ma zamiaru mieszać się w sprawy plebiscytu.

15 dywizyj czerwonych ma się rzucić na państwa kresowe.

Estonia mobilizuje swoje wojska.

Helsingfors. (E. E.). Według wiadomości, nadchodzących z Rosyi bolszewickiej, rząd sowiecki przygotowuje ofensywę przeciw państwu kresowemu. „Prawda” donosi, że w guberniach moskiewskiej i witeb-

skiej utworzono 15 nowych dywizyj czerwonych.

Rząd estoński, zaniepokojony temi wiadomościami, opracowuje podobno plan mobilizacyjny przy udziale specjalistów wojskowych szwedzkich, duńskich i angielskich.

Bolszewicy zdradzili robotników.

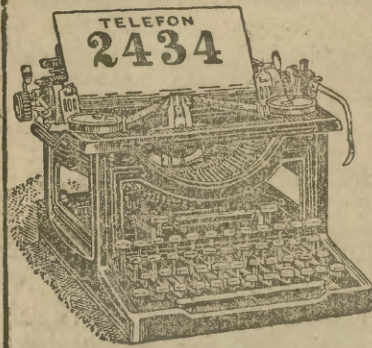
Ryga (East Express). Z Moskwy donoszą, że w tamtejszych kołach robotniczych wielki niepokój budzi nowy dekret w sprawie powołania zagranicznego kapitału, celem urowhomienia życia gospodarczego w Rosyi. W fabrykach odbyły się zgromadzenia robotników. Wypowiadano gorące krytyki dekretu, oskarżając komisarzy o zdradę sprawy robotniczej.

Wewnątrz partyi komunistycznej niema jednności w tej sprawie. Jest prawdopodobieństwo rozdrożenia partyi.

Kadeci organizują walkę z bolszewizmem.

Paryż. (Polniss) Wśród znacznego przygnębienia, spowodowanego w tutejszych kołach rosyjskich klęską Wragla, energicznie wzięli się do sprawy organizacyi walki z bolszewizmem rosyjskim przedstawiciele partyi Kadetów z Milukowem, ks. Lwowem i Maklakowem na czele. Centralny komitet partyi w Paryżu rozpoczął intensywną pracę. Do porozumienia pomiędzy Kadetami a przedstawicielami rosyjskiej partyi lewicowych nie doszło. Podobno Kadeci otrzymali na akcyę przeciwobolszewicką bardzo znaczne sumy od finansistów rosyjskich i fińskich.

**SKŁAD MASZYN DO PISANIA
RACHUNKOWANIA I POWIELANIA
PRZYBORY I CZĘŚCI SKŁADOWE**



**ZAKŁAD MECHANICZNY DLA
REKONSTRUKCYI MASZYN
K. Blicharski KRAKÓW
32 FLORYAŃSKA 32**

Na Gwiazdke polecamy Maszyny do szenia. Gramofony i płyty w wielkim wyborze. Kupujemy i zamienimy płyty gramofonowe
J. KULLANDA i W. JAWORSKI
Kraków, ul. Długa L. 11. 4965

Darmo i bezpłatnie
otrzyma każdy swój portret na podarunek Gwiazdkowy!

Kto będzie się fotografował od 1 do 25 grudnia br. tylko w Zakł. nowoczesnej fotografii „Sztuka” Kraków, ul. Starowisła 22.
Zakład otwarty od godz. 9-tej rano do 8 wieczór, nie wyluczając niedziel i świąt. — Zdjęcia wykonuje się bez względu na pogodę. 4401

Wystawa Gwiazdkowa 4919

Liga Pomocy Przemysłowej urządziła jak co-rocznie Wystawę Gwiazdkową w swym lokalu przy ul. Straszewskiego 28. Na wystawie tej reprezentowane będą wyroby własne i wszystkich wiekowych pracowni polekich osób na drzewko i zszawek.

**PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA DROŻDZY
W ZAMARSTYNOWIE** 4962

poleca co dzień świeżo, bez żadnych domieszek

DROŻDZE PRASOWANE.

Nabywać można we wszystkich sklepach spożywczych.

Zamówienia przyjmie: Fabryka w Zamarstynowie i biura fabryki we Lwowie, ul. Chorążczyzna 8.

Wysyłka na prowincję pocztą i koleją uskuteczma się odroczniami w skrzynkach po 5 kg i 8 kg.

Marki pocztowe.

Marki pocztowe stare używane lub nieużywane kupi po najwyższych cenach poważny filatelista. Zgłoszenia pod „Dobra okazja” w biurze „Prasa” Kraków, Karłowicza 16. 4979

DO SPRZEDAŻY
PLASTRA NA NAGNIOTKI

od roku 1888 we wszystkich państwach najbardziej rozpowszechnionego i znanego w świecie

pod nazwą: „PHILOPHAG”
poszukuje się na **POLSKĘ**

dzielnym zastępców

za prowizją. 4918

Zapytania przyjmie **WIKTOR FIZIA**
specjalny zakład preparatów kosmetycznych i jedyny producent tabletek „Philophagowych”
Polski Cieszyń, Śląsk.

Zakład powroźniczy

**Stanisława Wałkowińskiego
Kraków-Zwierzyńiec**
ul. Lelewela 11

wyrabia liny konopne dowolnej długości i grubości, sznury, postronki, taśmy, szpagaty itp. hurtownie i częściowo po cenach fabrycznych 4981

Kto chce zęby sztuczne nawet polamane najkorzystniej sprzedać, również złoto, platynę i srebro, pofatyguje się na **Zybkiewicza 15, ofiarny, III. p. na prawo.**

Uwaga. Kupując w prywatnym mieszkaniu, mogą rzeczywiście płacić najwyższe ceny. Zamieszczenie mogą przesyłać pocztą. 4725

**Potrzebna natychmiast
wykwalifikowana maszynistka**

z dłuższą praktyką biurową biegłą stenografująca i pisząca na maszynie.

Kandydatki znające języki francuski i niemiecki mają pierwszeństwo.
Pensja wysoka.

St. Grabianowski i S-ka w Sosnowcu
Biuro Inżynierskie. 4927

Kalendarze na rok 1921.

Bleczki duże i małe, termalno, tabliczkowe, notesowe, książkowe: „Marjański”, „Inst” i „Juno

sprzedaje hurtowo i detalnie
Biuro Działek i Ogłoszeń 3128

Józef Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 4.

**AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY
dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych S. A.**

we Lwowie, ul. Akademicka 4.

**Podwyższenie kapitału akcyjnego ze sumy Mp. 7,000.000—
na Mp. 21,000.000— przez emisję nowych 50.000 sztuk
akcji po Mp. 280 imiennej wartości.**

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 31 maja 1920 r. oraz uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 21 listopada 1920 r. ogłasza Akcyjny Bank Związkowy z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Rząd, oraz z zastrzeżeniem § 8 statutu przynależącego Stowarzyszeniom należącym do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie przywilej nabycia czwartej części nowo wypuszczanych akcji na ogólnych warunkach subskrypcji

SUBSKRYPCYĘ

pod następującymi warunkami:

1. Kurs emisyjny wynosi: **dla starych akcjonariuszów po Mp. 320—** za sztukę, z tem, że na każdą jedną sztukę starych akcji przysługuje im prawo poboru jednej nowej, **dla nowych akcjonariuszów po Mp. 380—** za sztukę.
2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje stare względnie tymczasowe świadectwa, które zostaną bezwzględnie zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
3. Przy zgłoszeniu uścić należy gotówką całą cenę kupna.
4. Dyrekcja Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestzezać będzie pierwszeństwa subskrypcji, wedle terminu ich zgłoszeń.
5. Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji w swoim czasie po wykonaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną zapłatę.
6. Nowe akcje wezmą udział w zyskach Banku od 1 stycznia 1921 r.
7. Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcji akcje nie zostały przydzielone zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najpóźniej do dnia 31 stycznia 1921 z 4% odsetkami.
8. Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 31 grudnia 1920 r.

Wpłaty na nowe akcje przyjmują: 4798

**Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie i jego Oddziały w Krakowie, Krośnie i w Zakopanem.
Polski Bank Krajowy we Lwowie i jego Oddziały w Stanisławowie, Przemyślu, Krakowie, Białej i w Warszawie.**

Obuwie

zamszowe popielate, czarne, brązowe, szyle i koklowe, z lakierową kapką lub bez, sukienne z lakierową kapką, gęzowate szare, brązowe i czarne, chromowe, czarne i brązowe na skórkowym obcasie w różnych sztywnościach, pantofelki wielozwarowe białe i czarne poleca znana szliska firma

Gizela Brand
Kraków, Starowiślna 6
Aby uniknąć ścisła, uprasza się czynić zakupy także przed południem. 4936

Do nauki języka polskiego kalendarzów, stenografii, kaligrafii, wiadomości handlowych i prawnych potrzebni nauczyciele

na stałą pensję lub też za wynagrodzeniem od lekcji.
Kumiecka szkoła przy Fricusie w Poznaniu Rycka 23. 4622

1-a skórzane sznurówki do bucików, baty, rzemień do szybia, paski do spodni, rzemieńskie paski popędowo do maszyn do szybia różnego gatunku, czapki skórzane do cepów i taśmy łącznikowe, modne skórzane podwiązki, praktyczne buciki wiązane na sezon letni i wiosenny znaku „ANTONIA“ dostarcza fiano i pięknie wykonane

„ANTONIA“ fabryka wyrobów skórzanych i eksport lewarów skórzanych wszelkiego gatunku

FRIEDLAND a/Morawska Osrowa.

lane artykuły skórzane podług wzorów Kapno skór sznurówch po najwyższych cenach codziennych
Żądajcie ilustrowanych cenników! 8855



SOLALI

Najlepsze tuki i bibutki cygaretowe.

DLA GRZECCZYCH DZIECI NA GWIAZDKE!

Katechizm dziecka polskiego

przez W. Bełkę z przedlicznymi barwnymi ilustr. Białystok-Krzyszczak. Cena w opr. Mp. 100.

SROZKA KASZKE WARZYLA

tekst znanej autorki artystycznych bajek dla dzieci Zofii Rogoszczyńskiej z barwnymi ilustracjami Lubańskiej-Strylańskiej. Muzyka M. Świętyńskiego. Cena Mp. 80, poleca

OSSOLINEUM, Kraków, św. Anny 11.
6034 Dla pp. Kalęgarzy epust.

Jedna z większych odbudowujących się rafinerii poszukuje wykwalifikowanego ślusarza

kłóby miał dłuższą praktykę w reperacji motorów gazowych, w montowaniu wszelkich rurociągów. Reflektuje się na ślusarza, któryby posiadał egzamin maszynowy jak również egzamin palacza kolejowego.

Szczegółowe oferty prosimy nadsyłać wraz z odpisem świadectw pod „Frankopol“ do Administr. Kurjera. 4641

Ważne dla P. T. Nauczycieli i Nauczycielek.

Zarząd kursów naukowych „Matura“ Kraków, Grodzka 32, II p. zawiadamia interesowanych, że w najbliższych dniach otwarty zostanie kurs wydziałowy zbiorowy do terminu ludowego 1921 r. w zakładzie wzniesionym w Krakowie. Uczyć będą najwybitniejsi sity fachowcy. Uprasza się o najszybsze zgłoszenia. Prospekt i informacje bezpłatnie. 4882

Szpunty do beczek poleca 4935
A. Szpiegiel, Bedzin
I. Malachowskiego 50. (Kongresówka).

NOWO OTWORZONY
Zakład szklarski oraz skład szych do okien
S. FINKELSTEIN
Kraków, ul. Bożego Ciała 12. 4595

Przyjmujemy wszelkie roboty szklarskie jak również wykonujemy roboty budowlane i wszelkie reperacje. Dostarczamy sztyby według wymiaru, oraz kół szklarski po cenach przystępnych

ALBIN JAWORSKI

(przedtem W. Kosydarski)
HANDEL NACZYN KUCHENNYCH oraz artykułów dla gospodarstwa domowego
Kraków, Rynek gł. 24.

KOMPLETNE WYPRAWY KUCHENNE.

Wieszadła stojące. Lodownice pokojowe.

Naczynia emalowane aluminiowe i porcelanowe

Latarnie stojenne, ręczne, pokojowe i słupowe.

Wanny i niasiadówki cynkowe.

Baniki i balie cynkowe do prania bielizny.

Baniki na mleko. Skopce cynowane. Centryfugi.

Lampy kuchenne i stołowe Nra 5", 8", 11", 15", 20". Szkliska i kłoty do tychże.

Hurtowna i częściowa sprzedaż dla Kótek i Składnic Rolniczych. 4529

Oferty na żądanie. Wysyłka na prowincję odwrotnie.

J. LINK i S-ka

Centralna Drogeria i Perfumerya
Kraków, SŁAWKOWSKA 1.
poleca w wielkim wyborze:
PERFUMY, MYDŁA toaletowe i lecznicze, ŚRODKI DEZYNFEKCYJNE i t. p. artykuły. 4550

Ogłoszenie.

Do Biura pomiarów Magistratu m. Lublina potrzebni są geometry i rysownicy do prac wycieczkowych, zdjęć szczegółowych i rysunkowych.

Oferty z wskazaniem żadanego wynagrodzenia należy składać w powyższym biurze. 5073

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, hurtownie po Mkp 100— wagonami po Mkp 99—, Próba pięć kilo pocztą opłatnie Mkp 530— 2740

MYDEŁKA

białe lilowe, bardzo delikatne, tusz Mkp 190— Cestery tusziny, około 4 kilo, pocztą opłatnie Mkp 800— wysyła Dom handlowy S. Binzer w Krakowie, ul. Radziwiłłowska L. 15, tel. ofisa 1419

„MECHANIK“ Nr. 4

ilustrowany miesięcznik rzem. ślisko-techniczny

zawiera: W. Techniki, Ryki wykończenia czy remontowania — Wyrób kluczy francuski — Żadania konstrukcyjne w sprawie obliczeń trygonometrycznych — Poręba — Tablice matematyczne — Z pracowni mechaniki — Mimosirowa ofiarowa do wyłączenia utworów na frezarcie — Słowniki — Gwint Whitwortha z luzem — Z modelarni i formelni — Przegląd wynalazków — Przepisy i plany zawodowych — Album przedsięwzięcia Stawaryzacji Mechaników — Ogłoszenia. — Cena 15 Mk. za egzemplarz. — Numer 1554 wysyła pany. — Administr. Warszawa, Fredry 2. 4078

MASZYNY



do obrabiania narzędzi do pleśko szlifowania narzędzi, tokarni cyrkular, kół, do polierowania i czyszczenia

maszyny do borowania, maszyny do frezowania i hoblarstwa i skłaning, maszyny, urządzenia (pneumatyczne) napędu śc. frionem powietrzem.

NARZĘDZIA

 2795

bory spiralne, narzędzia do gwintowania, narzędzia do frezowania, obcęg, narzędzia miernicze do obrabiania z metalu i drzewa, część na składzie, część w krótkoterminowej dostawie

F. G. KRETSCHMER i S-ka
WIEDŃ, IX/1 Grüne Torgasse 5.

Zarząd kopalni soli potasowych w Kaluszu

poszukuje:

2 stygarów, 3 maszynistów, 2 palaczy, 1 werkmistrza, 1 elektromontera.

Reflektuje się jedynie na sity pierwszorzędne, ukwalifikowane, z egzaminami i praktyką. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw prosimy przysłać do Zarządu kopalni w Kaluszu.

Warunki płacy i wynagrodzenie w naturze podamy po otrzymaniu ofert zgłaszającym. 4655

Ogłoszenie.

Do liceum potrzebna jest od 1 stycznia 1921. egzaminowana nauczycielka do języka francuskiego, polskiego i ewentualnie angielskiego. Płaca podług pragmatyki. Zgłoszenia przysyła Magistrat. Inowrocław, dnia 4 grudnia 1920. Magistrat. Dr Krzymiński. 4858

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

POD FIRMĄ **KAMIL SÜSSEL, KRAKÓW** ul. Szewska L. 23

wykonywa na sezon zimowy starannie i solidnie kostiumy, płaszcze, futra, switki i suknie spacerowe 4928

— po cenach nader przystępnych. —
Dla P. T. przejezdnych wykończa się w 24 godzinach


WIĘKSZE ILOŚCI (WAGONY) JAŁOWCU

zakupni satychmista porzela przemysłowa. Zgłoszenia pod „Jałowca“ do Biura „Prasa“ ul. Karłowicka 16. 4871

Konie na biegunie

koniki, wózekki, sanki i różne zabawki i wyroby drzewne nabywać i zamawiać można najkorzystniej w wytwórni zabawek i wyrobów drzewnych 4941

M. Garbackiego w Leżajsku.



fabryka cukierków i wyrobów cukierniczych

„SKRZĘTNOŚĆ“
w Krakowie - Siolarska 13

JEDYNE W POLSCE
Koncesyonow. BIURO DETEKTYWICZNO-INFORMACYJNO-WYWIADOWCZE
Kraków, ulica Sługa L. 16

zalatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 116

Honorata Grzywacz, Kraków, Floryańska 11

poleta na święta w wielkim wyborze: cukry deserowe, czekolady, kakao, torty, andruty, kompoty, sok malinowy, miód prawdziwy pszczołny, siłki suszone, sardynki, oliwę nicejską i t. p.

UWAGA! Własny wybór: grzybki (prawdziwki), rdzce, korziszony, ogórki, pickle, pomidory marynowane w słojach w rozmaitych wielkościach. Wielki wybór figurek czekoladowych, cukierków i rozmaitych ozdób na drzewko.

4699

KALENDARZE

na rok 1921

Polsk. Wydawnictwa Kalendarzy

J. Nowak w Orlowej

już wyszły

I są do nabycia we wszystkich księgarniach

1827 Wydawnictwo

DROGUERYE

w Krakowie, w dobrym miejscu. Właściciel: „Droguerya” de Biura reklam. „Prasa”, Kraków, Karmelicka 14. 4977

Motor „Ursus”
30 koni prawie nowy zaraz do sprzedania.
Radom, Nowy Świat 18. J. Wozniak. 4947

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje firma Landau Feinsinger Lwów, Sykstuska 58a. Magazyn w pasażu „Hermana” (Colosseum) 3716 4954

Ogłoszenie konkursu.

Przy Komendzie Policji Państwowej na Kraków-miasto są wolne posady dla niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej.

Warunki przyjęcia:

1. Pełnoletność polskie
2. Wiek od 24—45 lat (samotni lub żona bezdzietni mają pierwszeństwo)
3. Przynajmniej dwuletnia służba w wojsku i zwolnienie z tego, lecz nie w drodze superawizyj lub jako inwalida
4. Zdrowa i silna budowa ciała (wysokość od 165 cm wyżej)
5. Niekazalność przeszłość (niekarany ani sądownie ani policyjnie)
6. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz rachowania (cztery pierwsze dziesiątki).

Kandydaci mogą się zgłosić:

Miejscowi (t. i. zamieszkał w Krakowie i przyłączonych gminach) osobiście od godziny 11—12 przedpołudniem w kancelaryi Komendy, przy ul. Starowilńskiej L. 13, Nr. drzwi 45, gdzie otrzymają informacje.

Zamiejscowi winni swa prochy (podania o przyjęcie) ostatecznie znacznikiem na 10 Mk piśmie drogą pocztową lub przez najbliższą Powiatową Komendę Policji Państwowej (Postanowienie Policji państwowej).

Do podania o przyjęcie należy dołączyć: 1) Kartę zwolnienia z wojska. 2) Świadectwo moralności. 3. Próbe pisma.

Kandydaci, którzy służyli przy b. Policji wojskowej lub landarmii mają pierwszeństwo.

W razie przyjęcia kandydat zostanie przydzielony przez pierwsze 6 miesięcy prowizorycznie, poczem następuje stabilizacja.

Płaca miesięczna, która przysługuje kandydatowi nawet w czasie prowizorycznego przyjęcia od 320 Mk wyżej.

Kraków, dnia 1 grudnia 1920.

Komenda Policji Państwowej
Kraków-miasto.

4912

U. IV. 69/20.

WYROK.

Antoni Migdalek z Frydrychowic za złapanie cen ozywiscie nadmiernych za jalo, zostal za sądzony na areszt przez 5 dni, konfiskate jaj oraz na ogłoszenie wyroku na koszt skazanego.

Oświęcim, dnia 2 grudnia 1920.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

4954



812

NAJLEPSZA FARBA DO WŁOSÓW JUVENOL

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, szary, brunatny i czarny, nadaje takowym cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwzględnie nieszkodliwa, a sposób użycia bardzo łatwy. Sprzedak w lepszych składniach aptekach i perfum.

Perfumerie ORIENT Varsovie.

W KRAKOWIE skład główny:

K. MIKLASZEWSKI

PLAC DOMINIKANSKI L. 1.

4939

Licytacja ofertowa

na dzierżawę podwyższonego myta kopytkowego w Rzeszowie na rok 1921 odbędzie się 15 grudnia 1920 r. o godz. 12 w podziemiu w Magistracie miasta Rzeszowa z ceną wywołania 50.000 Marek, wadium 5.000 Marek.

4939

MAGISTRAT.

Ogłoszenie.

Wydział Zasadów Radomskiej Dyrekcji Kolejowej podaje do publicznej wiadomości że w dniu 20 b. m. w biurze Wydziału, Rynek 12 w Radomiu, odbędzie się licytacja za pośrednictwem spleciogłównych ofert, na sprzedaż około 10.000 kg makulatury i wszelkich odpadków papierowych znajdujących się na różnych stacjach Dyrekcji, które na żądanie mogą być zgromadzone w jedno miejsce.

Reflektanci winni stawić do dnia wyznaczonego do licytacji to jest do dnia 20 grudnia oferty z podaniem ofertowej ceny za kilogram franco miejscowe ładowania.

Najwyższą szafiarowaną ceną zdecydowało o wyborze reflektanta który winien w przeciągu dni trzech po otrzymaniu zawiadomienia wiadomości do Kasy Głównej należną za nabity materiał sumę, w przeciwnym razie deklaracja będzie anulowana.

Blizszych informacjach można zażądać osobiście w dni powszednie w godzinach biurowych w biurze Wydziału Zasadów, Rynek 12. 4854

APRETURA, czernidło do skóry, powość olej rzepakowy, kiel stolarski, kiel pokostowy, papier szmirglowy i szklisy, pasta do podług i zobuwia, terpentyna, wosk, najlepsza farba do farbowania mactery: „KABEDZ”, „KOLORNA”, „PEKUN” 4934

HANDEL FARB, LAKIERÓW I ARTYKULÓW GOSPODAR.

T. MEZYK, Kraków

Plac Szczepański 8.

4924

Zawiadomiam

P. T. Publiczność, iż pełnomocnictwo moje, które pan Kazimierz Wilinski otrzymał jest od 1 sierpnia 1920 r. nieważne. Karnasiewiczowa wdowa. 4924

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

przedtem c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Zaproszenie do Subskrypcyj.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwalilo dnia 20 kwietnia 1920 podwyższenie kapitału akcyjnego z 30.000.000 K czyli 21.000.000 Mp. na

100.000.000 K czyli 70.000.000 Mp.

Rada nadzorcza na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 30.000.000 K czyli 21.000.000 Mp. na razie o dalsze

30.000.000 K czyli 21.000.000 Mp.

przez wydanie 75.000 sztuk nowych akcji po 400 K czyli 280 Mp. imiennej wartości.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcji już naprzód zostało zapewnione a do

SUBSKRYPCYI

pozostalej reszty zaprasza Rada nadzorcza na warunkach następujących:

- 1) Dotychczasowym akcyonaryuszom przysluguje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na 5 starych akcji pobrać mogą 2 nowe akcyje.
 - 2) Nowe akcyje uczestniczą w zyskach banku już począwszy od 1 stycznia 1920.
 - 3) Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mp. 480, dla nowych zaś subskrybentów Mp. 530 za sztukę.
 - 4) Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1920 do dnia zapłaty. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia.
 - 5) Akcyonaryusze chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w ponizej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcyje, bez arkuszy kuponowych. Przedložone akcyje będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania poboru.
 - 6) Termin subskrypcyj upływa z dniem 23 grudnia 1920.
- Przydział nowych akcji uskuteczni dyrekcja banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyj. Nowe akcyje wydane będą po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
- Na wypadek nieprzydzielenia akcji, zwróci Bank wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały,
Bank małopolski w Krakowie i jego oddziały,

Bank dyskontowy warszawski i jego oddział Lwowski,
Austriacki Zakład dla handlu i przemysłu we Wiedniu,

Union Bank we Wiedniu.

RADA NADZORCZA.

Lwów w listopadzie 1920 r.

(Przedruku nie placimy)

Wolne posady.

STENOGRAFISKI polskiej pi...
KONCYPIENTA rzywnianego...
BUCHALTERKA koresponden...

POSZUKUJĘ dzielnicy do...

POSZUKUJĘ dzielnicy do pracy...
Posad poszukują.

Sprzedaz.

SKIEP z wolnym mieszkaniem...
DO SPRZEDANIA dwa domy...
DOM murywany, 3 pokoje...

DO SPRZEDANIA para je...

DO SPRZEDANIA para jeździw...
BARDZO starzyty obraz...
KANAPKA z futel, pisek...

POSZUKUJE dwóch pokoi u...

POSZUKUJE dwóch pokoi u...
ZMIANNI poszukuje eleganc...
ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

KOMPLET teobrowski, nielicz...

KOMPLET teobrowski, nielicz...
EKWYJ języka angielskiego...
EKWYJ matematyki i korepe...

Różne.

ZARZĄDZIŁO zegarek budzik...
UNIEWAŻNIA się skradzioną...
PRZESŁA się listawego zło...

ZARZĄDZIŁO dobr Morawsko p...

ZARZĄDZIŁO dobr Morawsko p...
NOTARYAT w Starym Samborze...
PRAWNIK z praktyką sądownic...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...

ZARZĄDZIŁO ekonomiczny z du...
LEŚNICZY żonaty energiczny...
POSZUKUJE zajęcia do ekono...

DO SPRZEDANIA anafu laka...

DO SPRZEDANIA anafu laka...
PARCELKI do sprzedania przy...
STRZEŁBA pojedynka kal. 27...

FUTRO bardzo ładne, mało...

FUTRO bardzo ładne, mało...
SYPIALNIA maszynowa piękna...
DO SPRZEDANIA dywan now...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...

ZAMIECIE 3 pokoje, przedp...
MALZEŃSTWO bezdzielne po...